

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Budżet państwa uchwalony

w drugim czytaniu na plenum sejmu

Wczoraj przegłosowano olbrzymią sumę 549 poprawek

Sprawozdawca parlamentarny „Głosu Polskiego” telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. pół do 4-ej po południu izba po wysłuchaniu krótkiego ostatniego słowa generalnego referenta prof. Krzyżanowskiego przystąpiła do głosowania w drugim czytaniu budżetu.

Do głosowania było 549 poprawek. Sala posiedzeń była stosunkowo dobrze wypełniona; liczba obecnych wynosiła od 370 do 400 posłów. Rzecz charakterystyczna, że w czasie posiedzeń wszyscy pozostawali na swoich miejscach, bufet i kuluary załudniali się tylko zrzadka, kiedy przerywano posiedzenie na 15 minut dla przewietrzenia sali.

Ważniejsze wyniki głosowań były następujące:

Pierwszy wniosek komunisty Bittnera proponował skreślenie art. 1 ustawy skarbowej, zawierającego ogólne cyfry dochodów i wydatków, upadł większością wszystkich przeciwko 3-em. Budżet prezydenta Rzplitej, tudzież najwyższej izby kontroli państwa przyjęto bez zmian. Do budżetu sejmu i senatu przyjęto poprawkę P. P. S. o podniesieniu uposażeń woźnych sejmowych o 25 tys. zł.; przeciw poprawce głosowała tylko „Jedynka”.

Przy budżecie prezydium rady ministrów odrzucono poprawkę rządową o przywrócenie 480 tys. zł. na wydawnictwa państwowe.

Przy budżecie min. spraw zagranicznych odrzucono poprawkę N. D., Ch. D. i „Wyzwolenia” o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw zagranicznych. Przeciwko tym wnioskom razem z blokiem rządowym głosowali socjaliści.

Przy budżecie min. spraw wojskowych upadły wnioski P. P. S. i „Wyzwolenia” o zmniejszenie liczby szeregowych niezawodowych, i wniosek N. D. o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych o 3 miliony zł. Przyjęto natomiast poprawkę pos. Libermana, redukującą wydatki biurowe M. S. W. o pół miliona zł. zgóra.

Przy budżecie min. spr. wewnętrznych upadła poprawka rządowa o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych w sumie 6 milionów zł. Za poprawką głosowała tylko „Jedynka”.

W tymże budżecie dokonano jeszcze paru skreśleń, zmniejszających wydatki na lokomocję i podróżę.

Przy budżecie min. sprawiedliwości odrzucono wniosek rządu o przywrócenie 10 zł. w budżecie „Dziennika Ustaw”. Był to, jak

wiadomo, wniosek demonstracyjny, wyrażający protest przeciwko niezamieszczeniu w „Dzienniku Ustaw” uchwały sejmowej o uchyleniu dekretu prasowego.

Budżet min. przemysłu i handlu oraz komunikacji przeszły na ogół bez większych zmian.

Przy budżecie min. skarbu przeszły poprawki opozycji socjalistycznej o powiększeniu dochodów z monopolów o 40 milionów zł. i „Wyzwolenia” o podwyższeniu dochodów z cel o 30 mil. zł. Upadły natomiast wnioski rządowe o przywróceniu 75 tys. zł. z funduszu dyspozycyjnego min. skarbu i 200 tys. zł. wydatków również min. skarbu.

Budżety reform rolnych i rolnictwa zostały przyjęte z pewnymi zmianami w miarę wydatków, proponowanych przez stronnictwa włościańskie.

W budżecie robót publicznych, pracy niedokonano żadnych zmian.

Drobne zmiany zaszyły w budżecie min. oświecenia, a przy budżecie min. poczt i telegrafów odbyło się demonstracyjne głosowanie za wnioskiem zw. lud. - narod. o skreślenie jednego złotego z pozycji na zakup akcji państw. Przeciwko wnioskowi głosowały dwa kluby: Jedynka i Wyzwolenie, ogółem 147 głosów. Wynik głosowania powitano okła-

skami, jedynymi jakie się rozległy w czasie wczorajszych pracownych obrad.

Po krótkiej przerwie, w czasie której kancelarja sejmowa dokonała skomplikowanych wyliczeń, określających sumy ogólne wydatków i dochodów, przystąpiono do głosowania artykułów ustawy skarbowej.

Najważniejszy z wniosków, który polegał na podniesieniu poborów urzędników i emerytur o 25 procent, złożony przez pos. Marka, przedstawiciela P. P. S., został odrzucony.

Za wnioskiem głosowały P. P. S., N. P. R., Ch. D., Niemcy i zw. Lud. - Nar.

W ten sposób izba przebrnęła przez kwestję, która wywoływała największą rozbieżność zdań pomiędzy rządem a sejmem.

Na zakończenie upadł jeszcze demonstracyjny wniosek stronnictwa chłopskiego, który domagał się wyasygnowania 100 mil. zł. na podniesienie produkcji drobne go rolnictwa.

W ten sposób o godzinie kwadrans na 11 wieczorem budżet został w drugim czytaniu załatwiony.

Dziś zbierze się komisja budżetowa, aby uporządkować wyniki głosowań i przygotować referat do 3 czytania, wyznaczonę go na piątek na godz. 11 zrana.

Rozłam w kole żydowskim

Żydzi Małopolski Wschodniej utworzyli własny klub

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w kole żydowskim doszło do rozłamu. Na naradzie porannej, kiedy miano ustalić stosunek do budżetu, przeszedł wniosek pos. Grynbauma o głosowaniu przeciw budżetowi.

Wniosek ten popierali posłowie żydowscy z b. kongresówki

Posłowie z Małopolski Wschodniej byli zdania, że należy raczej głosować za budżetem, lub też w najgorszym razie powstrzymać się od głosowania.

Wobec wyniku głosowaniu przedstawiciel małopolan pos. Rozmaryn zaproponował, aby reprezentacja b. Kongresówki ujęła w swe ręce rządy w kole.

Należy dodać, że dotychczas kole nie posiadało prezesa z wyboru, a przewodniczył senior pos. Wygodzki z Wilna. W głosowaniu, które nastąpiło posłowie małopolscy podali puste kartki, a na prezesa został obrany pos. Grynbaum.

Wobec tego posłowie żydowscy z Małopolski Wschodniej, mianowicie pp. Reich, Rozmaryn, Leser, Eisenstein i sen. Schreiber zebrał się oddzielnie i ukonstytuowali się jako klub reprezentujący żydostwo Małopolski Wschodniej, powierzając

kierownictwo tego nowego klubu p. Reichowi, a sekretariat p. Leserowi.

Nowa organizacja opublikuje enuncjację o swoim stanowisku, w której udzieli odpowiedzi na stanowisko zajęte przez pos. Grynbauma.

Ten ostatni uzasadnia swą opozycję do rządu tem, iż polityka podstawowa rządu jest niekorzystna dla żydów, a nawet wyraźnie przeciw nim wymierzona.

Posłowie żydzi małopolscy są zdania, że przedewszystkiem żadne demonstracyjne głosowanie przeciw budżetowi nie poprawi sytuacji ludności żydowskiej, a po drugie nierównomierność ciężarów podatkowych plynie przedewszystkiem ze stanowiska posłów włościańskich i robotniczych, którzy wraz z endecją tworzyli i utrwalili system podatkowy, przerzucający ciężar finansowy na barki ludności miejskiej, a więc głównie żydowskiej.

W kołach politycznych sądzą, że wczorajszy triumf p. Grynbauma jest chwilowy, i że nastąpi znowu połączenie klubów, na których czele stanie wówczas trzymający się obecnie zdala od obu ugrupowań pos. Tnon z Krakowa

Baissa na giełdzie w New-Yorku

Obniżenie kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej

Pożyczka łódzka definitywnie odłożona do jesieni

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiaduję się, że w ostatniej chwili nadeszły do Warszawy wiadomości o nagłym obniżeniu się papierów na giełdzie nowojorskiej. Podwyżka stopy procentowej zdecydowanie zepsuła rynek. M. in. odbiło się to niekorzystnie i na kursie naszej pożyczki stabilizacyjnej. Oczywiście objaw ten należy uznać za przejściowy i będący konsekwencją nietylko większej podaży papierów, ale i gry spekulacyjnej, a akcji wyborczej, odbywającej się obecnie w Stanach, — z drugiej strony.

Subskrypcja w tych warunkach nowych pożyczek, a więc i pożyczki łódzkiej wydaje się

w tym stanie rzeczy, zdaniem sfer miarodajnych, bardzo wątpliwą; Subskrypcję odroczone definitywnie do jesieni.

Tymczasem Łódź uzyska kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego z pożyczki Śląskiej która dn. 23 bm. wpływa do tego Banku.

(W sprawie zmian, zaszytych ostatnio na amerykańskim rynku poświęcony jest dzisiaj artykuł wstępny w „Głosie Polskim”, który przewiduje konsekwencję „zesztywnienia” tego rynku, w odniesieniu do pożyczek polskich, a pożyczki łódzkiej w szczególności — przyp. red.)

Rząd przeciwny pożyczkom zagranicznym dla miast Łódź będzie musiała drogo zapłacić za odroczenie pożyczki amerykańskiej do jesieni

Gdy w zeszłym roku otrzymaliśmy pożyczkę amerykańską kładziono nam niustannie w uszy, że jest to pożyczka „kluczowa”, t. j. że otworzy nam ona szlaki zagranicznego kredytu, że odtąd z za oceanu złoto płynąć będzie strugami do Polski i zasilą anemiczny organizm gospodarczy, wycieńczony wszelkimi klęskami, jakie może zesłać wojna.

Tymczasem pożyczki zagraniczne jakoś niechętnie obierają sobie drogę do Polski, omijają nas i zdobywanie kapitałów obcych jest połączone z szalonymi trudnościami.

Ostatnio okazało się, że i nasze władze rządowe, w pierwszym rzędzie min. skarbu niechętnym okiem patrzą na umowy pożyczkowe, zawierane, np. przez samorządy, czego najlepszym dowodem jest historia z pożyczką dla m. Łodzi. Rząd tłumaczył się gęsto, dlaczego nie dopuścił papierów łódzkich na rynek new-yorki, nie jednak nie mówił, jakoby wogóle był wrogiem zadłużania się naszych miast zagranicą.

Przed rokiem opinia była nieco odmieniana i w sferach oficjalnych rozpylano się nad korzyściami, jakie przyniesie gospodarkom komunalnym dopływ pieniądza, którego rząd nie był w stanie dostarczyć w dostatecznej ilości. Patrzono z zazdrością na zasobne miasta Europy, a nawet Azji, otrzynujące setki milionów od bogatych yankesów i obiecywano sobie, że gdy mur nieufności, jaki wznosił wokół nas Grabski, zostanie przełamany i pierwsza pożyczka wpłynie do skarbu państwa, wślada za nią posypie się na nas choćby skromny, a razie deszcz dolarów, który pozwoli nareszcie lżej odetchnąć skołataną ludność miejską.

Onegdajże jednak przemówienie ministra skarbu p. Czechowicza rozwiało całkowicie te nadzieje i stanęliśmy wobec kompletnej zmiany opinii, które uważać można było za zupełnie naturalne i ustalone.

Minister Czechowicz powiedział mianowicie w sprawie dopływu kapitałów zagranicznych do Polski dosłownie co następuje:

„Dotychczas Polska za mało wytwarzała. W r. 1927 stwierdzamy znaczny wzrost naszej produkcji. Musimy poczynić wszystko, żeby ten stan pomyślny nadal utrzymać. Ku temu celowi zmierza cała polityka gospodarcza rządu.

Nie zdołamy przyspieszyć tempa rozwoju i wywołać z uspienia naszych bogactw naturalnych bez dopływu do polski kapitałów zagranicznych. W zamierzeniu rządu nie wchodzi bynajmniej w grę wyprzedzić przedsięwzięcia krajowych, względnie uzależnienie ich od obcych kapitałów. Powiem więcej, pożyczek zagranicznych komunalnych, nawet na cele najbardziej się rentujące, bynajmniej nie uważam za objaw dodatni, gdyż wpływają one raczej ujemnie na nasz bilans handlowy, potęgując przywóz do Polski artykułów zagranicznych, a nie stwarzając ekwiwalentu po stronie eksportu. Do czasu jednak musimy

tolerować te pożyczki, a to ze względu na wielkie potrzeby naszych samorządów, które na razie nie mogą być zaspokojone ze środków krajowych. Za najbardziej produkcyjną formę kredytu uważam taką, która zwiększa wytwórczość krajową. Rząd nie zamierza zaciągać nowych pożyczek państwowych, które obecnie są nam niepotrzebne, ale chętnie podejmie się roli pośrednika między kapitałem zagranicznym, a naszymi instytucjami kredytowymi i gospodarczymi, jak uplasowanie zagranicą naszych listów zastawnych ziemskich.

Z powyższych słów wynika, że rząd nie jest zachwycony pożyczkami zagranicznymi dla miast i tylko do czasu je toleruje.

Powyższy pogląd dostatecznie wyraźnie precyzuje stanowisko kierowników naszych finansów, nie dość jasno jednak tłumaczy nam szkodliwość napływu kapitałów zagranicznych. Czy mamy znów powrócić do pięknie brzmiącej, ale zgubnej metody Grabskiego „o własnych siłach”, z takim uporem stosowanej, a tak tragicznej w skutkach?

Że nie wszyscy myślą tak jak p. Czechowicz dowodem może być chociażby opinia prof. Krzyżanowskiego, wyrażona wpróż nim znalazł się on w obozie rządowym, lub chociażby pogląd jednego z najsilniejszych finansistów w Polsce dr. Leona Barańskiego, którego zdaniem „pożyczka stabilizacyjna jest wstępem do urzeczywistnienia zasadniczego programu gospodarczo-finansowego. Hasło tego programu to: oprzeć się o zagranicę, by móc

po tem mocniej stać o własnych siłach. Kapitał zagraniczny użyty produkcyjnie może się stać twórcą kapitalizacji krajowej”.

Tymczasem widzimy, że dopływ kapitału zagranicznego jest minimalny, że pokrywa zaledwie ubytek dewiz z powodu ujemnego bilansu handlowego, a dzieje się to w tym samym czasie, kiedy nasz sąsiad zachodni uzyskuje coraz większe i nowe pożyczki inwestycyjno-produkcyjne — pisze znawca spraw finansowych sen. dr. Rotenstreich.

Zdawało się, że z chwilą, — pisze wyżej cytowany publicysta — gdy Charles Devey wejdzie do rady Banku Polskiego i zapozna się z naszymi stosunkami, zacznie przypyływać kapitał amerykański do Polski i spotęguje cyrkulację krwi w naszym życiu gospodarczym.

Tymczasem widzimy, że mimo, iż w pierwszym kwartale r. b. powołała na amerykańskim rynku pieniężnym wielką płynność pieniądza i przedsiębiorstwa prywatne i komuny wielu państw korzystały z polityki kredytowej kierowników banków amerykańskich i otrzymały pożyczki, przy pomocy których powiększyły swą produkcję i w ten sposób urosły dobra narodów, Polska nie należała do tych szczęśliwców i jej udział w kredytach zagranicznych był znikomym.

W ostatnim czasie nastąpiło na amerykańskim rynku pieniężnym zesztywnienie i podwyżka dyskonta i zachodzi obawa, że dalsze podrożenie stopy dyskontowej odbije się na podrożeniu pieniądza.

O ile zesztywnienie w Amery-

ce potrwa jeszcze jakiś czas, to zdaniem znanego ekonomisty sir George'a Pais, musi się to odbić i na Europie, a przedewszystkiem na krajach, które są skazane na kredyty amerykańskie.

Do tych krajów należy bezsprzecznie Polska — pisze w dalszym ciągu swych interesujących wywodów dr. Rotenstreich. — Gdy pożyczki zagraniczne będą drogie, to i stopa procentowa w kraju musi podrożeć.

Podrożenie stopy procentowej musi wywołać podrożenie cen w kraju. Należy się liczyć z tem, że Polska o wiele wcześniej zareaguje na obecną koniunkturę pieniężną w Ameryce, niż kraje zachodnie, opływające w kapitał obrotowy. Tem bardziej nam grozi podrożenie pieniądza, bo nasz bilans handlowy jest passywny, co wywołać musi odpływ dewiz z Banku Polskiego i nawet pożyczka Śląska go nie wyrówna. Nie bez winy jest tu polityka Deveya. Nasz doradca finansowy korzystał może zbyt szeroko z uprawnienia, przysługującego mu

P. Devey idzie u nas o wiele dalej niż poszedł w Niemczech Hjalmar Schacht, gdy wystąpił przeciw zbyt wielkiemu zadłużaniu się Niemiec zagranicą. Opinia publiczna w Niemczech i wbitni ekonomiści nie podzielali opinii względnie oporu Schachta w sprawie pożyczek. Niemcy poszli inną drogą i dzięki tym pożyczkom rozbudowali cały kraj, podnieśli dochód społeczeństwa całego społeczeństwa.

P. Devey chciał nas ustrzec przed szybkim dopływem kredytów zagranicznych i doprowadził

do tego, że w czasie pomyślnej koniunktury w Ameryce dla lokat zagranicznych, Polska stała na uboczu, podczas gdy Niemcy korzystając z wycofania się kapitału amerykańskiego z Rosji, zaangażowali kapitał amerykański w dalszej rozbudowie swego kraju”.

Należy zaznaczyć, że i Niemcy nie posiadają aktywnego bilansu handlowego, którego saldo jest poważnie ujemne.

Tymczasem praktycznie rzecz biorąc, skutek jest ten, i trzeba się z tem poważnie liczyć, że pożyczki amerykańskie w najbliższych miesiącach będą droższe.

Niewesoła stąd perspektywa dla Łodzi, która będzie musiała na jesieni płacić drożej za pieniądź amerykański, niż zapłaciłaby, gdyby min. skarbu nie przeciwstawił się obecnie naszej pożyczce i gdyby była ona puszczona na rynek już w bieżącym miesiącu. Przyniesie to naszemu miastu bardzo poważne straty, których nie pokryją plastry angielskie, stosowane przez rząd w postaci doraźnych kredytów z Banku gospodarstwa krajowego.

Umowa m. Łodzi z finansistami amerykańskimi, która kosztowała nasze władze miejskie tyle wysiłków i której poświęcono tyle drogiego czasu, wobec zmienionych warunków rynku amerykańskiego może się okazać nieaktualną i trzeba będzie znów włożyć wiele pracy i kosztów, aby uzyskać nowy kontrakt, być może na znacznie gorszych warunkach od tych, jakie były możliwe w maju lub czerwcu.

I J.

Anglja zrywa z wolnym handlem!

Przemysłowcy domagają się wprowadzenia celów ochronnych — Partja konserwatywna pójdzie do wyborów pod tym hasłem — Zainteresowanie w całym świecie gospodarczym

Londyn, w czerwcu.

Jedną z zasad gospodarczych imperjum brytyjskiego był zawsze wolny handel, polegający na zupełnie wolnym dowozie produktów światowych na rynki angielskie. — System protekcyjny, polegający na ochronie rodzimego przemysłu przez nakładanie wysokich cel na importowane towary był Anglii obcy. — Jednakże kryzys gospodarczy, który ostatnio daje się Anglii coraz silniej we znaki, zmusza rząd angielski do ustawicznie nowych ustępstw od zasady wolnego handlu — i do stosowania metody celów ochronnych. — Wynikiem takiej zmiany stanowiska rządu angielskiego jest nacisk na sfery rządowe ze strony przemysłowców angielskich. — Przemysłowcy, powołując się na przyrzeczenia, dane przez rząd a idące w tym kierunku, że rząd dążyć będzie przez cła ochronne do zabezpieczenia interesów zagrożonych gałęzi przemysłu angielskiego, — żądają obecnie zastosowania celów ochronnych dla całego prawie przemysłu angielskiego. — I tak w pierwszym rzędzie domaga się tego ciężki przemysł, dalej przemysł włókienniczy oraz przemysł cukrowniczy. — Nacisk sfer przemysłowych na rząd jest w izbach angielskich tak silny, że nie ulega wątpliwości, iż rząd żądania te będzie musiał wziąć pod decydującą rozważę.

Zresztą i w łonie partji konserwatywnej, która obecnie jest par-

tyją rządzącą i z pośród której wychodzi obecny rząd Baldwin, — coraz silniej nurtować zaczynają prądy, domagające się zniesienia zasady wolnego handlu i wprowadzenia zasady celów ochronnych. — Coraz więcej posłuchu znajduje to skrzydło partji konserwatywnej, które wręcz domaga się, by konserwatyści poszli do wyborów pod hasłem: wprowadzenia celów ochronnych. —

Jak już zaznaczyłem, takie stanowisko podyktowane jest przede wszystkim niezbyt pomyślnym stanem gospodarczym Anglii.

Przemysł ciężki i przemysł tek-

stylny od dawna odczuwają już kryzys, który doprowadza do coraz silniejszego bezrobocia. Rząd angielski prowadzi wprawdzie w stosunku do przemysłu politykę subwencji, — przemysłowcy angielscy uważają jednak posunięcia te za niewystarczające. Subwencje rządu angielskiego zaznaczyły się ostatnio dość wydatnie i wynosiły dla przemysłu maszynowego do 2,5 milionów funtów, — dla przemysłu chemicznego 600 tys. funtów, — dla przemysłu włókienniczego 1,5 milj. funtów, a dla przemysłu węglowego 2,5 milj. funtów szterlingów. — Subwencje te udzielane są w formie zwolnień od ciężarów podatkowych. Jednocześnie jednak, i koleje angielskie wprowadziły wydatną zniżkę taryfj za przewóz surowców dla poszczególnych gałęzi przemysłu, co również w rezultacie daje poważne sumy ulgowe dla przemysłu. — Wszystko to jednak uważają przemysłowcy angielscy za niewystarczające i żądają od rządu wprowadzenia celów ochronnych.

Tak zatem zanosi się w Anglii na zasadniczy zwrot, który zarówno dla życia gospodarczego Anglii jak i dla życia gospodarczego wielu państw europejskich mieć może bardzo poważne znaczenie. — Nic tedy dziwnego, że cały świat gospodarczy (i w pewnej mierze również i Polska, wywołana do Anglii cukier) śledzi z bacznością dalsze posunięcia, jakie w tym kierunku przedsię-

weźmie rząd angielski. — Posunięcia te bowiem będą miały charakter zasadniczy, który znaleźć może oddźwięk w organizmie gospodarczym całej Europy,

St. B-ski.

—x—
Oryginalny bilans
Jak się dzielą dochody
linji kolejowej?

„Revue Generale des Chemins de Fer” podała bilans pewnej prywatnej francuskiej kompanji kolejowej w następujący sposób:

„Stwierdza się po obliczeniu do kładnem, że linja ta pracowała: a) przez cztery miesiące na opłacenie pensji personelu kolejowego; b) przez dwa miesiące na amortyzację kapitału; c) przez półtora miesiąca na opłacenie kosztów opału dla lokomotyw; d) przez miesiąc na pokrycie kosztów utrzymania i zakupu nowych szyn, zwrotnic etc. e) przez miesiąc na kompletowanie funduszu rezerwowego; f) przez trzy tygodnie na do kompletowanie, reperacje i odnowienie materiału kolejowego; g) przez miesiąc na opłacenie podatków państwowych; h) przez cztery dni na tantiemę dla akcjonariuszy”.

Tak wygląda bilans roczny jednego z największych kolejowych towarzystw akcyjnych we Francji. (ap.)

Woda do ust?

Oddawna wstałoby
dobrze wręcić,
że najlepszy
jest na świecie

Dol!

Jak gineła „Italia”?

Rozpaczliwe położenie gen. Nobile i jego załogi

KINGSBAY, 13 czerwca. (AW) Stacji radiowej okrętu „Citta di Milano” udało się wreszcie uzyskać dłuższe połączenie z gen. Nobile, przyczem połączenie to było o tyle lepsze od poprzednich, że zdołano otrzymać wszystkie szczegóły, dotyczące katastrofy sterowca „Italia”.

W dniu 25 ubiegłego miesiąca, około godziny 10 i pół rano, powłoka statku zaczęła okrywać się grubą warstwą lodu, skutkiem czego ciężar balonu znacznie wzrósł. W ciągu 8 minut sterowiec opadł na ziemię, przyczem załoga statku cudem chyba uniknęła śmierci. Gondola z kabinami oderwała się od balonu, który, pozbawiony skutkiem tego znacznego ciężaru, uleciał w nieznanym kierunku, unosząc 5 ludzi z załogi.

O losie tych 5 ludzi gen. Nobile nic dotąd niewiadomo.

Podczas katastrofy dwu ludzi z załogi, porzuconych wraz z gen. Nobile, odniosło poważne obraże-

nia. W tem jeden złamanie ręki inny — nogi.

Z resztek gondoli i kabin zbudowano szałas, w którym rozbitki przebywają dotychczas. Srodki żywności posiadają. Część załogi, porwana przez sterowiec, posiada również żywność w ilości, wystarczającej na przeciąg dwu do trzech miesięcy.

W dniu 30 maja dwu ludzi z grupy gen. Nobile udało się w kierunku przylądka północno-wschodniego pieszo, zabierając z sobą żywność na 2 tygodnie.

Wkrótce po ich odejściu powłoka lodowa zaczęła pękać. Obecnie droga do lądu jest dla grupy gen. Nobile odcięta. Ponieważ kry pękają w dalszym ciągu, położenie gen. Nobile i jego załogi staje się z godziny na godzinę groźniejsze.

Jak ustaliły pomiary, dokonane przez gen. Nobile, znajduje się on obecnie 80 st. 38 min. szerokości północnej i 26 st. 55 min. długości wschodniej.

OSLO, 13 czerwca. (AW). Do-

noszą tutaj, że samoloty Lützowa i inne, które usiłowały udać się na pomoc gen. Nobile, są unieruchomione wobec trwającej bez przerwy gwałtownej burzy. Zachodzi obawa, że burza ta przyniesie ostateczną zagładę przebywającym na krze ludziom z załogi „Italia”.

MEDJOLAN, 13 czerwca. — (PAT). Dzienniki donoszą, że grupa gen. Nobile zbliża się coraz bardziej do krajów północno-wschodnich i do wysp przed nimi leżących. Grupa zbliża się do wyspy Foyn, nie może jednak do niej dotrzeć, ponieważ wyspa ta otoczona jest morzem wołnem od lodów.

SZTOKHOLM, 13 czerwca. — (PAT). Rząd norweski otrzymał we wtorek b. t. depezę z parowca „Citta di Milano”, ponawiającą prośbę o wysłanie na pomoc generałowi Nobile wielkiego wodnopławca. Wodnopławiec ten, wbrew pierwotnym doniesieniom wyruszy dopiero w piątek bież. tygodnia.

Tajemnicze samobójstwo w Gdańsku

majora polskiego sztabu generalnego

GDANSK, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Dzisiejsza prasa poranna publikuje komunikat prezydium policji, zawiadamiający, że obywatel polski, który popełnił samobójstwo w jednym z hotelów, gdzie zameldowany był pod nazwiskiem Jan Gruber, jest w istocie majorem sztabu generalnego z Warszawy i nazywa się Franciszek Jan Biaczewski.

Komunikat prezydium policji przynosi dalej następujące wyniki dochodzenia: Rzekomy Jan Gruber przybył do Gdańska przed 6 dniami. Przez cały ten czas nie regulował rachunków. W poniedziałek zażądał, aby mu przyniesiono do pokoju herbaty i koniaku. Służący poprosił przytem o uregulowanie rachunku. Otrzymał odpowiedź, że rachunek zostanie niezwłocznie uregulowany i polecenie oczekiwania na uregulowanie w biurze na parterze. Na zejście lokatora oczekiwano nadaremnie przez kilka godzin. W pewnym momencie usłyszano strzały, dochodzące z pokoju rzekomego Grubera.

Gdy wkroczone do pokoju znaleziono lokatora martwego w kałuży krwi.

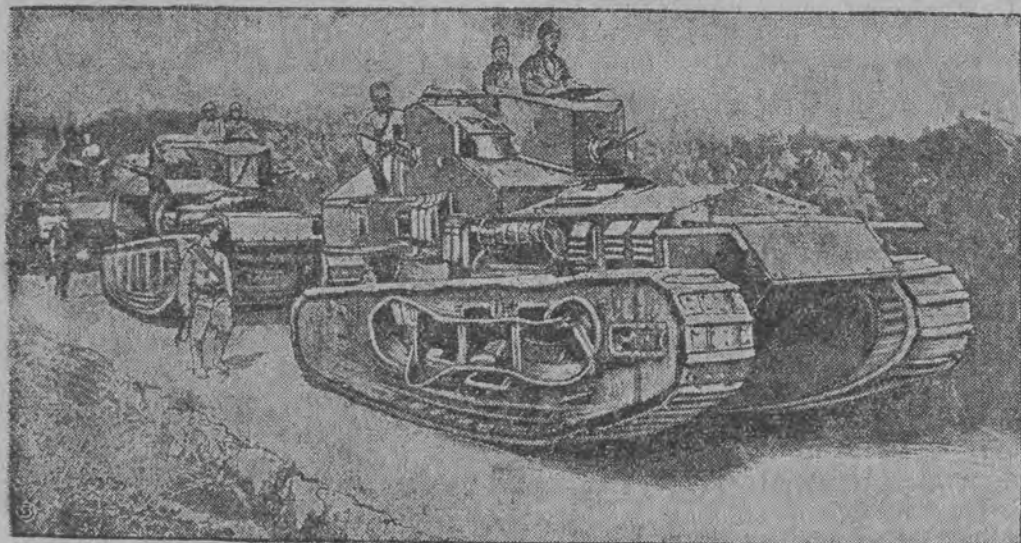
Z 5-strzałowego automatyczne-

go browninga wystrzelone zostały dwa naboje, pierwszy nabój wystrzelony był w usta, drugi zranił głowę z zewnątrz i przebił szafę. Przy samobójcy narazie nie znaleziono żadnych dokumentów. Dopiero przy ponownej rewizji znaleziono schowany w łóżku dokument na nazwisko majora polskiego sztabu generalnego Franciszka Jana Biaczewskiego z Warszawy. Przy denacie znalezione pozatem bilety kolejowy na linię Warszawa — Toruń i z powrotem.

Komunikat prezydium policji dodaje, że dług hotelowy nie mógł być powodem samobójstwa, albowiem wynosił tylko 60 guld., pod czas gdy w kieszeniach samobójcy znaleziono jeszcze 35 guldenów, 15 zł., srebrny zegarek kieszonkowy i t. d. Zwłoki samobójcy zostały wystawione w kostnicy. Dzisiaj nastąpi pogrzeb.

GDANSK 13 (Pat) W ubiegły poniedziałek pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru major sztabu generalnego Franciszek Biaczecki z Torunia. Zamieszkały od kilku dni w jednym z tutejszych hoteli mjr. Biaczecki cierpiał od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy, co też było przyczyną samobójstwa.

Z wojny w Chinach



W toczącej się wojnie na Dalekim Wschodzie, zastosowano najnowsze zdobycze techniki wojennej. Na zdjęciu widzimy tanki w kolumnie marszowej, zdążające na front bojowy.

Finał mistrzostw olimpijskich w piłce nożnej

Urugwaj -- Argentyna 2:1 (1:1)

Dwie republiki południowej Ameryki i Włochy zdobyły trzy pierwsze miejsca

AMSTERDAM, 13 czerwca. — (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Przy pięknej pogodzie, w obecności 40 tysięcy widzów rozegrało dzisiaj w stadionie olimpijskim ostateczne spotkanie o mistrzostwo piłki nożnej między Urugwajem i Argentyną. W rezultacie Urugwaj zwyciężył w stosunku 2:1. Argentyna już w przygotowaniach do meczu wykazywała wielki niepokój, czego najlepszym dowodem był fakt, że niemal żadnego z graczy nie pozostawiono na jego pozycji.

W pierwszych 10 minutach bramka Urugwaju była stale obłożona, poczem jednak atakowani przeszli do ataku i ich lewoskrzydłowy w 17-ej minucie strzelił z podania środka pomocy pierwszą bramkę.

W następnych 12 minutach Argentyna pokazuje przepiękną grę kombinacyjną, w rezultacie której w 30-ej minucie wyrównująca bramka grzęźnie w siatce Urugwaju. Pozostały kwadrans mijają pięknych, lecz bezowocnych

atakach. Rezultat do przerwy 1:1.

W 27-ej minucie drugiej połowy gry napastnik Urugwaju Scavone strzela dla Urugwaju 2 decydującą bramkę. Rogów 15:3 dla Argentyny.

Po zakończeniu zawodów pre-

zes komitetu olimpijskiego rozdał drużynom Urugwaju, Argentynie i Włoch dyplomy i odznaczenia kwalifikujące te drużyny na pierwsze trzy miejsca mistrzostw olimpijskich w piłce nożnej.

Tragiczny lot nad Kopenhagą

Oficer i dwaj piloci wyskoczyli ze spadającego aparatu i ponieśli śmierć

KOPENHAGA, 13 czerwca. — (ATE). Dzisiaj wydarzyła się tutaj straszna katastrofa powietrzna, prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju notowana w kronikach lotnictwa. Samolot wojskowy, w którym znajdowali się oficer i dwaj uczniowie szkoły pilotów, lecąc nad Kopenhagą na wysokości 500 metrów, zaczął spadać, gdy był już blisko ziemi. Trzej pasażerowie przedwcześnie wysko-

czyli, a samolot bez kierowcy jeszcze czas jakiś unosił się w powietrzu. Lotnicy ponieśli straszną śmierć. Jeden z nich spadł na bruk głównej ulicy, drugi przebił dach jednego z budynków fabrycznych, trzeci spadł na podwórko fabryczne. Przed domem bawiły się dzieci, którym na szczęście nic się nie stało. Samolot strząskął się na szczątki.

Groźny pożar w Krynicy

Straty wynoszą 100.000 złotych

KRYNICA 13.6 Nocy dzisiejszej po północy wybuchł groźny pożar w Krynicy — wsi.

Zapaliła się stodoła w obejściu bogatego gospodarza Petryka

Pożar mimo energicznej akcji ratunkowej rozszerzał się z błyskawiczną szybkością.

Splonęły doszczętnie dwa go-

spodarstwa Petryka i Figiel, oraz ucierpiała bardzo karczma.

Wraz z zabudowaniami splonął inwentarz żywy i martwy.

Straty wynoszą przeszło 100 tys. zł.

W czasie akcji ratunkowej silnym poparzeniem uległ gospodarz Petryk.

Ustabilizowany frank francuski

Będzie równy piątej części przedwojennego

PARYŻ 13.6 (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu rady ministrów zapadła decyzja w sprawie stabilizacji waluty francuskiej. Frank zostanie ustabilizowany na poziomie 126.10 za funt szterl. przy obecnym kursie 124.10. Nowy frank francuski mieć będzie jedną piątą części dawniejszej wartości złotego franka. Ustawa stabilizacyjna jest wykończona w ministerjum skarbu, Banku Francuskim i komitecie rzeczoznawców. Ustawa zostanie przedłożona izbie deputowanych prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia, 26 czerwca ma być oficjalnie ogłoszona stabilizacja franka.

Prasa paryska wita uchwałę rady ministrów z wielką radością, spodziewając się po stabilizacjiwzmożenia produkcji oraz obniżenia cen

Człowiek zwierzę
skazany na długoletnie
więzienie.

Min. Zaleski
w Brukseli.

WIEN 13 (Pat) Sąd przysięgłych skazał na 19 lat ciężkich robót niejakiemu Suhrode, który w czasie odsiadywania kary więzienia ciężko ranił dozorcę więzienia, zabił jego żonę i dwoje dzieci, następnie tegoż dnia dopuścił się aktu zniewolenia, wobec dwóch młodych dziewczyn.

BRUKSELA 13. (PAT). Przybył tu min. Zaleski powitany na dworcu przez przedstawiciela min. spraw zagranicznych, posta polskiego oraz szereg wybitnych osobistości. Małżonce min. Zaleskiego ofiarowano kwiaty. Minister udał się do poselstwa, które wydaje dziś wieczorem obiad, a następnie przyjęcie.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
kódz. ul. Narutowicza 13. Telefon 25-09

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust retuszowanych	zł. 2
6 Pocztówek	cała figura	„ 3
6 Fotografii	gabinetowych cała figura	„ 10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Klientów firma nasza nie wysyła. Adres: Warszawa, ul. Narutowicza 13. Wniosków przyjmuje się klisze do retuszu.

Zamiast feljetonu

„Bizuchy“

Od naszej znakomitej rodaczki otrzymaliśmy następujący charakterystyczny artykułik.
Redakcja.

Jako artystka filmowa chętnie badam psychologię ludzi, zwłaszcza kobiet. I po kilkuletniej obserwacji doszłam do rewelacyjnych wprost rezultatów.

Przed kilku laty poznałam pewną panią niezbyt mądrą, wcale nie dowcipną i nie odznaczającą się zbytnią inteligencją. Jednak posiadała ona pewien talent, którego jej każda kobieta pozazdrości. Talent podobania się. W rezultacie potrafiła ona zaskarbić sobie względy męża swej najlepszej przyjaciółki, który wkrótce potem rozwiódł się dla niej z żoną. Obecnie jest ona właścicielką pięknej willi, auta, biżuterji i męża, któremu się nadal „przypodobuje“.

Taki jest już świat. I takie są kobiety. Jeżeli jednak mam być szczerą, to winę za to ponoszą mężczyźni.

Bo w gruncie rzeczy sztuka przypodobania się, jest pewnego rodzaju sztuką oszołomienia kogoś, oszukania. Jednym słowem sztuką umiejętnego podlizywania się. Jest kłamstwem.

Ale jeżeli się za to kłamstwo usiłuje winić kobietę, popełnia się niesprawiedliwość. Bo czegoż można żądać od kobiety nieładnej, niezaradnej i niezbyt inteligentnej? Czy koniecznie musi ona zostać starą panną. Broń Boże. A jednak 100 proc. mężczyzn stroną od tych kobiet i trzeba naprawdę kolosalnych wysiłków, żeby zmusić ich do obcowania z niemi.

Nic też dziwnego, że tak upośledzona przez naturę kobieta stara się wykorzystać inny dar, dzięki któremu zdobyć może prawo egzystencji narówni z kobietami pięknymi.

Jeżeli chodzi o mężczyzn, to dopiero przy tej okazji można się przekonać, jak łatwo ulegają oni wdziękowi kobiecym. Ci mężczyźni, którzy w teorii (to znaczy dopóki niema mowy o ślubie) uznają tylko kobiety wysokie, piękne, blondynki o jasnych oczach, inteligentne, muzykalne i wykształcone, w praktyce (to znaczy żeniąc się) uwielbiają niskie, niezbyt ładne, piegowate, ale zarazem, te, które umiały ich oszukać, te, które umiały im się podlizywać, przypodobać.

Fe, panowie mężczyźni. Czy nie lepiej zagrać w otwarte karty i przyznać się, że nie to ładne, co ładne, lecz to, co się może — przy podobać?

Pola Negri.

Precz z karą śmierci!

Pomyłki sądowe są na porządku dziennym

18 i pół lat niewinnie w więzieniu

W Edynburgu rozpoczął się w tych dniach proces, którego tło od bije się żywym echem daleko poza granicami wielkobrajtyjskiego imperjum. Stanowi on jeszcze jeden dowód donośnym głosem wołający o zniesienie kary śmierci. Przed 19 laty został niejaki Slater skazany na karę śmierci za rzekomy mord, popełniony na osobie pani Marion Gilchrist. Z powodu ulaskawienia zamieniono mu wyrok śmierci na dożywotnie więzienie. Obecnie rozpoczęło się wznowienie procesu.

Mord-zarzucony Slaterowi miał miejsce 21 grudnia 1908 roku.

82-letnia Marion Gilchrist mieszkała sama w pewnym domu i było wiadomem, że przechowuje u siebie drogocenną biżuterję wartości około 60.000. W krytycznym dniu słyszeli współlokatorowie pewne podejrzone szmery i uderzenia. Bezpośrednio potem jakiś człowiek opuszczał dom. Panią Gilchrist znaleziono leżącą na ziemi z rozplataną czaszką. W jakiś czas potem stwierdzono, że Slater usiłował sprzedać kwit zastawniczy i wyjechał do Nowego Jorku. Niezwłocznie po przyjeździe do Anglii został aresztowany i sto sunkiem głosów 9:6 został skazany na karę śmierci. Proces wzbudził w swoim czasie w całej Anglii niezwykłą sensację a słynni ludzie jak Conan Doyle, Oliver Lodge i Bernard Shaw wystąpili w obronie oskarżonego. Po długich staraniach kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie więzienie.

18 i pół lat spędził Slater niewinnie w więzieniu.

Z powodu nienaganego zachowania się darowano mu resztę kary a teraz wreszcie udało mu się uzyskać wznowienie procesu.

Zgłosiło się 9 świadków, by potwierdzić, że człowiek, który opuszczał dom Marion Gilchrist, nie był identyczny z Slaterem.

Przy otwarciu wznowionego procesu Slater spotkał się poraz pierwszy z Conan Doylem. Scena spotkania nabrała prawdziwie dramatycznego charakteru.

Niestłusznie skazany na śmierć, po raz drugi przed sądem

W roku 1922 w wiosce Bremen w Niemczech, mieszkał murarz Jan Leistner z żoną i trojgiem dzieci. Pewnej nocy zbudzony ze snu krzykiem żony zerwał się i spostrzegł uciekającego człowieka. Miał przytem wrażenie, że drugi mężczyzna, jakby stojący na czatach, również uciekał. Pogoń za nimi była daremna, wrócił więc do domu i tu zastał swą żonę dogorywającą na łóżku skutkiem postrzału w skroń. Przy niej siedział bezradnie jego brat, równocześnie z nim przebudzony jej krzykiem.

Jan Leistner został aresztowany na podstawie obciążających ze znań sąsiadów, którzy widzieli tylko jego, biegnącego z domu, dalej, że miał on utrzymywać sto sunek pozamałżeńskich z pewną roz wódką, Lindnerową, co zdaniem ich było powodem zamordowania żony.

Dalsze dochodzenia wyjawily dwa momenty, które obciążaly Leistnera, a mianowicie w procesie rozwodowym małżonków Lindnerów zeznał pod przysięgą, że

nie utrzymywał żadnych „bliższych stosunków z Lindnerową, podczas gdy ona przyznała się do tego, wobec czego odpokutował tę swoją rycerskość 9-miesięcznym więzieniem. Drugi moment to znalezienie u niego pistoletu.

Rana zamordowanej nie pochodziła od kuli z tego pistoletu, tak zeznali rzeczoznawcy. Przed znalezieniem tej broni zaprzeczył, jakoby broń jaką posiadał, nie chcąc rozwlekać dochodzeń.

To tłumaczenie się uznał sąd za niewiarogodne, uznał go winnym morderstwa i skazał go na śmierć, z podkreśleniem, że zbrodnia została dokonana w sposób niesłychanie brutalny, w obecności 8-letniej córeczki, śpiącej w tym samym pokoju i że sprawca nie okazywał żalu ani skruchy.

Nie pomogła rewizja procesu. Zmieniono mu tylko karę na dożywotnie więzienie.

Niespodziewanie jednak pomogła obronie skarga dzieci przeciw ojcu o niegodność dziedziczenia po zamordowanej matce, choć i w pierwszej instancji przegrana też dla Leistnera.

Dopiero sąd apelacyjny w Jenie doszedł do przekonania, że Leistnerowi nie można udowodnić morderstwa. — Wobec czego cywilna skarga dzieci o niegodność dziedziczenia, została odrzucona.

Zeznania świadka, 19-letniego chłopca, wykazały, że widział on rzeczywiście dwóch mężczyzn, uciekających krytycznej nocy z domu Leistnerów, dalej w okresie przed morderstwem, przyjaźń oskarżonej Lindnerowej ochłodziła, tak, że pod żadnym względem nie mogła spowodować morderstwa.

Stanowisko sądu apelacyjnego wpłynęło na to, że prokuratorja zażądała uwolnienia Leistnera. Sąd krajowy w Eisenach jednak zarządził ponowną rozprawę.

I tak po przeszło 4-letnim wwięzieniu wyczerpany przeżyciami i wrażeniem skazanego na śmierć stanął znów Leistner przed sądem i dokładnie zeznał to samo, co i na pierwszej rozprawie.

Ze świadków, zeznała córka, podówczas 8-letnie dziecko, że

mordu dokonał jakiś mężczyzna, który uciekł. Poza tem zeznali świadkowie, że w okresie, kiedy dokonano mordu, grasowało w okolicy Bremen, kilka podejrzanych indywiduów i dokonało parę znacznych kradzieży i włamań. Rzeczoznawcy dodali, że strzał był oddany z pewnej odległości nawet przez okno, a nie zbliska.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd zwolnił oskarżonego od winy i kary.

Dzięki temu jedynie, że Leistnerowi kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie, uniknął on losu robotnika polskiego Jakubowskiego, który niewinnie został stracony na podstawie wyroku sądu niemieckiego.

Morderstwo i aresztowanie przez pomyłkę

Dnia 20 maja b. r. we Lwowie dokonano na ulicy Cłowej morderstwa na osobie przechodzącego tamtędy Wasyla Czajki, przy czem towarzyszący mu niejaki Michał Cymbala został również ciężko ranny.

Jako sprawców powyższej zbrodni aresztowano dwóch robotników: Karola Schmidta i Stefana Semionka, przeciw którym wygotowano już doniesienie karne, jakkolwiek wypierał się winy. Kto wie jaki epilog znalazłaby sprawa obu wyżej wymienionych osadzonych w areszcie, gdyby nie wywiadownca policji Hirny, który w dniu wczorajszym badając dalej powyższą zbrodnię aresztował prawdziwego zbrodniarza Hirovskiego, który przyznał się do czynu (za który obu wyżej wymienionych aresztowano). Podał jednak, że zamordował Czajkę przez pomyłkę, albowiem, zamierzał zemścić się na niejakiach Kozickich, którzy rzekomo pobili jego narzeczoną. Ponieważ zamordowany i jego towarzyszy z wyglądu podobni byli do Kozickich — nie wiele się namyślał i dokonał zbrodni.

Wobec powyższego aresztowanych Schmidta i Siemionka wypuszczono na wolną stopę, a prawdziwego zbrodniarza oddano sądowi.

Raid dorożkarski Berlin—Paryż

Gustaw Hartman, właściciel jednokonnej dorożki w Berlinie, ratując honor skazanego na śmierć fiakerstwa, oporządził pewnego dnia swoją dryndę, opatrzył należycie podkowy swojego konika „Grassmusa“ i ruszył w podróż do Paryża. Nie zapomniał także o swojej osobie. Wdział cylinder w białym pokrowcu, przystrzygił siwą brodę, siadł na koźle i jechał! Po dwóch miesiącach przy był do Paryża z całą dryndą, zdrowym koniem i nieco rozwichrzoną brodą.

Paryżanie wiedzieli, że tego a tego dnia gościńcem, wiodącym z Pantin, przybywa do stolicy niezwykły przedstawiciel dryndziarstwa niemieckiego. Gdy wśród tu manów kurzu dorożka berlińska pojawiła się na linii dawnych murów fortecznych, dzieci, bawiące się na trawnikach, krzyczały w niebogłosy: „Bonjour grandpapa!“ Stary Hartmann kłaniał się i wołał naprzemian: „Bonjour!“ albo „Merci!“ Tyle francuzczyzny nauczył się po drodze.

Na bulwarze de Strasburg powitała go deputacja fiaków paryskich, sami weterani tego cechu, który już wymiera. W kilkuset samochodach przybyli studenci, fotografowie, ciekawi wszędożyłscy a na dachach limuzyn siedziały dziewczęta i spuściwszy nożeta w bajecznych počczoszkach, wykonywały niemi ów ruch, który u nas w Polsce nazywa się „kołysaniem diabła“. Cały ten ludek rozbawiony wznosił okrzyki na cześć niezwykłego gościa, który kłaniał się na prawo i lewo, powtarzając nieustannie:

— Bonjour! Merci!

Stary Hartmann, który liczy 69 lat życia, okazywał wielką godność podczas tej arcywesołej farsy. Jak podnosi znane pismo „Comœdia“, była to „godność jakiegoś prezydenta republiki, czy ambasadora, a może nawet mistrza ceremonji na jakimś bogatym pogrzebie“.

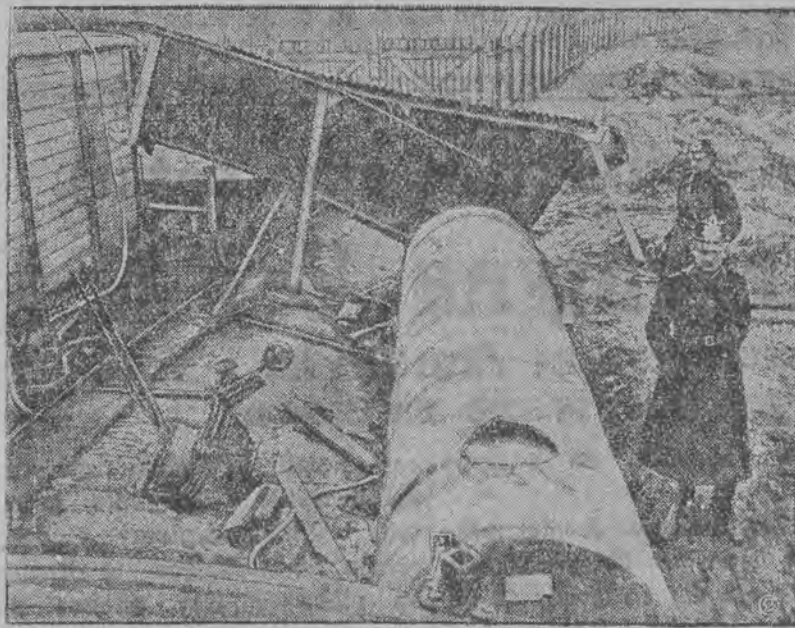
Oszczędność

Gład Therefore urodził się nad brzegami Twaed'u (Szkocja); jest to człowiek oszczędny, który się wzdraga przed wydaniem napróżno choćby pół pensa. To też gdy Gład otrzymuje list nieofrankowany od swego przyjaciela również oszczędnego, jak on, serce go boli, gdy musi dopłacić dwa pensy.

Tego poranku Gład był bardziej zmartwiony, niż zwykle, gdy, opłaciwszy znowu list od przyjaciela, przeczytał te trzy słowa: „Czuje się dobrze. George“. Gład Therefore myślał długo nad tą sprawą. Nie można było przecież zostawić listu bez odpowiedzi. Wreszcie kupił dużą, mocną skrzynkę drewnianą, napełnił ją starymi gazetami i wysłał pod adresem George'a. George, znęcony pięknym wyglądem i objętością przesyłki, zapłacił chętnie 5 szylingów za porto i odwózkę do domu. Po odbiciu skrzynki, wyjęciu papierów, znalazł na dnie ciężki, duży kamień i list treści następującej:

„Kochany George, spadł mi z serca ten ciężar, po otrzymaniu twego listu“.

(„Puck“).



Niemcy chcą zatopić w morzu grożące dalszemi wybuchami hamburskie zbiorniki fosgenu. Zdjęcie nasze przedstawia jeden ze zbiorników po niedawnym wybuchu.

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko **Drzewo Polskie** jedyny wielki fachowy organ Polski. Nr. próbne gratis. **Warszawa, Piękna 13. Telefon 112-96.**

DZIS każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta **KSIĄŻKI** **BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO** KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA 12.50 GR. WARSZAWA-CENNEBIS 6 • P.K.O. — 9776

CEDA najwyższej jakości **OBUWIE.** Sprzedaż w pierwszorzędnym magazynach.



Dziś i dni następnych! **podwójny wielki program.**

I). Igo Sym polski Dolly Doyvis pełna pikanterji R. Klein Rogge znakomity artysta filmowy następca Janingasa

w potężnym dramacie **„KABARET“** Dumny markiz szantażowany przez karjerowicza... Chciwy zaszczytów i blasków parweniuz ulega uczuciu miłości... Tragiczna pieczęć milczenia rozstrzyga losy bohatera... Za pieniądze szczęścia nie kupisz...

II). Szampańska farsa, tryskająca werwą i humorem, pobudzająca każdego widza do śmiechu p. t.

„Pięciu ojców i córeczka“ W rolach głównych: Betty Bronson, Luiza Dresser, Ford Sterling i inni.

Pocz. o a. 4 i pół w sob. niedz. i święta o 1 pp. — Orkiestra pod dyr. D. R. Kantora. — Ceny miejsc na 1-szy seans od 50 gr.

Troska o zdrowie Łodzi

Budowa domów robotniczych zostanie wykończona w 1931 roku

Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta miasta Ziemięckiego odbyło się posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych, w którym wzięli udział wiceprezydent dr. Wieliński, ławnicy Izdebski, Purtal, dr. Margolis, Kuk, naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski i inni.

Na wstępie ławnik wydziału budownictwa p. Izdebski zdał obszernie sprawozdanie z działalności wydziału budownictwa w zakresie budowy domów robotniczych. Dalej ławnik Izdebski zreferował sprawę zaopatrzenia się w materiały budowlane, plany i t. p.,

niezbędne do budowy domów na polesiu Konstanyńskim.

Ze sprawozdania ławnika Izdebskiego wynika, że opracowanie kosztorysu oraz przepisów planów zostało w swoim czasie powierzone architektom Stonimskiemu, Szereszewskiemu i Ber-

linerowi, którzy z zobowiązań swych się wywiązali i

uzyskali już na swe prace zezwolenie inspekcji budowlanej. Natomiast plany na budowę domów robotniczych na Nowem Rokiciu wykonali architekci Gutt i Jankowski, które również są do dyspozycji wydziału budowlanego.

Sprawozdanie ławnika Izdebskiego zostało uzupełnione przez naczelnika wydziału architektonicznego, inż. Lisowskiego, który wskazał, że

do budowy tych domów potrzebne jest 55 milionów cegieł.

Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniami, uchwalono budowę wszystkich projektowanych domów robotniczych wykończyć w ciągu trzech lat, przy czym budowę domów na polesiu Konstanyńskim rozpocząć natychmiast. (p)

Lecznice Kasy chorych

będą budowane w przyspieszonym tempie

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych, na którym omawiano sprawę planów budowlanych lecznic kasowych przy ul. Zimnej i Łągowickiej. W dyskusji stwierdzono, iż wskutek braku kapitałów budowa tych lecznic nie może posuwać się naprzód w należytem tempie, to też uzyskanie obecnie pożyczki jest rzeczą ko-

nieczną i pilną.

W wyniku dyskusji postanowiono wszcząć starania o jaknajręchlejsze uzyskanie pożyczek z Banku gospodarstwa krajowego i zakładu ubezpieczeń we Lwowie, gdzie poczyniono już przedwstępne starania. W razie uzyskania pożyczki bodaj z jednej strony obie lecznice zostaną wykończone w jaknajkrótszym czasie. (t)

Epdemia grypy rozwija się szybko na krańcach miasta

Epidemia grypy, która nawdziła ostatnio nasze miasto, przybiera coraz poważniejsze rozmiary, szerząc się z niebywałą wprost szybkością. W ostatnim tygodniu kasa chorych zanotowała około 800 wezwań dziennie do chorych na gripę. Nadto około 500 chorych dziennie zjawia się w ambulatorjum, gdzie konstatuje się również wypadki grypy. Ogółem więc centrala kasy chorych notuje około 1300 zachorowań na gripę w ostatnim tygodniu.

Ciekawe jest również, że podczas gdy w śródmieściu epidemia grypy ustabilizowała się, t. zn. liczba zachorowań już nie wzrasta, na krańcach miasta, a w szczególności na Bałutach i w Chojnach, grypa wciąż się wzmacnia. (t)

Kolonje dla dzieci w majątku magistrackim pod Inowłodzem

W dniu wczorajszym wiceprezydent dr. Wieliński wraz z ławnikami wydziału opieki społecznej p. Purtalem udali się do Inowłodza nad Pilicą, celem obejrzenia tam gruntów, jakie zamierza magistrat kupić dla wydziału opieki społecznej. Grunta te mają być przeznaczone na budowę kolonji letnich dla dzieci.

W wyniku tych oględzin okazało się, iż grunta te w zupełności nadają się dla przeznaczonego celu, wobec czego magistrat na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej zgłosi wniosek o upoważnienie zarządu miasta do zakupu tych gruntów. (t)

Żądania lekarzy kasowych będą niebawem rozpatrzone

Jak wiadomo, lekarze, zatrudnieni w kasie chorych, już przed paru miesiącami wystąpili do zarządu kasy z prośbą o podwyższenie wynagrodzeń za pracę, motywując te żądania wzrostem kosztów utrzymania od czasu ostatniej podwyżki.

W sprawie powyższej, jak się dowiadujemy, ma się odbyć wspólna konferencja pomiędzy przedstawicielami związku lekarzy, a specjalnie w tym celu powołaną komisją kasy chorych i już w najbliższych dniach sprawa powyższa zostanie wyjaśniona. (b)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztejna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbauma (Cegielniana 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Zebrań u techników

W piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Piotrkowska 102, zebranie, poświęcone naukowej organizacji pracy. Porządek dzienny:

- 1) krótkie sprawozdanie z II zjazdu nauk. org. pracy, i 2) kwestja kursów ogólnych naukowej organizacji pracy w stowarzyszeniu techników.
- Członków, interesujących się powyższą sprawą, zaprasza zarząd.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34. tel. 59-40 2-90

Wielki szpital dla warjatów Ofiarność społeczeństwa zadecyduje o jego powstaniu

Jak wiadomo, w całym kraju, a szczególnie w Łodzi, daje odczuwać się wielki brak miejsc w szpitalach dla umysłowo chorych, wskutek czego wielka ilość tych nieszczęśliwych nie może znaleźć się pod opieką psychiatrów. Magistrat łódzki zmuszony jest utrzymywać miejsca dla swych chorych w szpitalach na Pomorzu i w Poznańskim, placąc za ich utrzymanie większe sumy.

Obecnie władze wojskowe oddały do użytku tow. dobroczynności zabrane podczas wojny budynki szpitala dla umysłowo chorych. Utworzył się komitet pod przewodnictwem senatora Budzynaera i dr. dr. Klozenberga i Kona, mający na celu odnowienie tych budynków i częściowe

ich uruchomienie. Tymczasem okazało się, że na samo zakonserwowanie zniszczonych budynków potrzebne są większe sumy, a zaciągnięcie pożyczki jest trudne, gdyż nie byłoby pieniędzy na spłacanie procentów.

Komitet zwrócił się z apelem do magistratu i gminy żydowskiej, lecz nie spotkał się ze zrozumieniem, gdyż gmina wstawiła do budżetu sumę 25 tys., a magistrat tylko 15 tys. zł., co jest sumą znikomo małą.

Wobec tego stanu rzeczy, komitet ma zamiar odwołać się do społeczeństwa, gdyż ono zebrało przed wojną fundusze na wystawienie tych budynków i obecnie prawdopodobnie zrozumie konieczność uruchomienia szpitala dla umysłowo chorych. (b)

Pogotowie automobilowe Kasy ma być w znakomity sposób powiększone

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi na zaproszenie zarządu kasy chorych prof. politechniki warszawskiej Taylor, wybitny znawca automobilizmu, który odbędzie z zarządem konferencję w sprawie zorganizowania pogotowia automobilowego dla kasy chorych.

Kasa chorych posiada bowiem dotąd 18 samochodów, które w zupełności niewystarczają na jej potrzeby. Należało więc obecnie pomyśleć o wprowadzeniu do kasy chorych nowych typów au-

tomobilów i stworzeniu wielkiego pogotowia samochodowego dla potrzeb kasowych.

W tym celu właśnie został zaproszony do Łodzi prof. Taylor, który wydać ma opinię co do zastosowania praktycznego polskich samochodów „Ursus”, których pierwsza serja w liczbie 50 wypuszczona została na rynek dopiero w zeszłym tygodniu. O ile samochody te okażą się w użyciu praktyczne, łódzka kasa chorych zakupi transport tych samochodów. (t)

8-tygodniowe ćwiczenia dla nauczycieli szkół powszechnych

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe otrzymały zarządzenie o powołaniu z dniem 5 lipca na 8 tygodniowe ćwiczenia nauczycieli szkół powszechnych, urodzonych w latach 1904, 1905, 1906, oraz tych z roczników 1902 i 1903, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Cwiczenia te trwać będą od 5 lipca do 25 sierpnia, poczem nauczycielowie mają być zwolnieni automatycznie bez specjalnego rozkazu. Nauczyciele, których wcielenie w szeregi armji nastąpi w spóźnionym terminie, winni odbyć wymagane pełne 8 tygodniowe wyszkolenie, poczem będą oni indywidualnie przeniesieni do rezerwy.

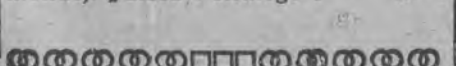
Wszelkie prośby o odroczenie terminu ćwiczeń będą załatwione odmownie, z wyjątkiem wypad-

ków bardzo ważnych, zasługujących na uwzględnienie. Tym natomiast miast nauczycielom, którym już raz odroczone terminy ćwiczeń, pod żadnym pozorem w roku bieżącym odroczenia udzielane nie będą. (T)



Nauczycielka

jęz. niemieckiego, posiadająca pełne kwalifikacje do wszystkich klas oraz praktykę, może objąć jeszcze kilka godzin języka niemieckiego w szkole średniej. Oferty sub „S. S.” do administracji „Głosu Polskiego”. 10-5



Apel do młodzieży.

Kinoteatr „Luna” od 20-go b. m. wyświetli film, będący potężnym hymnem na cześć bohaterstwa i bezgranicznej odwagi i tworzący kartę w historii cywilizacji świata p. t.

„Bohaterowie Sahary”

Film ten p. t. „LA CROISIERE NOIRE” wyświetlany był poraz pierwszy w Polsce na galowym przedstawieniu w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej pod protektorem P. Prezydentowej Mościckiej, p. Marszałkowej Piłsudskiej i p. ambasadora Laroche.

Film ten, jako obraz, niosący nam prawdy nieznanne z głębi Afryki, nie ma sobie równego, on kształci i prowadzi do piękna. 785-4

W Kabinie nąpowietrznego expressu



Wnętrze luksusowego samolotu pasażerskiego, kursującego na linii Londyn - Paryż

Wkrótce!

Największa tragedia z życia Żydowskiego

„GETTO”

(Der Gszmater Jeszywo-Bocher)

z udziałem słynnego tragika żydowskiego Bernd Aldor. Frida Richards.

CZARY.

793-3

Pracownicy ekspedycyjni

żądają podwyżki, grożąc strejkami.

Związek zawodowy transportowców wystąpił w imieniu swych członków, zatrudnionych w domach ekspedycyjnych z żądaniem podwyższenia dotychczas obowiązujących płac.

Związek domaga się dla robotników magazynowych, ekspedjentów i furmanów podwyżki na 50 zł. tygodniowo, dla pakarzy bel na 70 zł. i dla dozorców nocnych na 40 zł. tygodniowo, a pozatem utrzymania 8-mio godzinnego dnia pracy i pośrednictwa związku przy przyjmowaniu i wydalaniu wszystkich robotników.

Jako termin odpowiedzi, związek wyznaczył dzień 16 b. m. i jeśli pracodawcy żądań tych nie uwzględnią rozpocznie się strejk. (b)

Aplikanci sądowi domagają się legitymacji urzędniczych

W związku z zarządzeniem przez ministerjum sprawiedliwości odebraniem aplikantom sądowym legitymacji urzędniczych, do wiadomości się, iż obie organizacje aplikantkie, działające w stolicy, podjęły akcję zarówno w ministerjum, jak i u prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie. Sfery aplikantkie stoją na stanowisku, iż wyrok Trybunału Administracyjnego, stanowiący podstawę omawianego zarządzenia władz, powołuje się tylko na analogię stanowiska aplikanta ze stanowiskiem praktykanta na służbie państwowej, jednakże natura obowiązków, jakie pełni aplikant, każe go odróżniać od zwykłego aplikanta. W tych samych kołach kwestjonowana jest celowość omawianego zarządzenia, gdyż w dniu 1 stycznia 1929 roku wchodzi w życie nowe prawo o ustroju sądów powszechnych, w myśl którego aplikant jest urzędnikiem. Praktycznie rzecz biorąc, podkreślają sfery prawnicze, nowe zarządzenie pozbawiłoby na przeciąg pół roku liczną rzeszę bezpłatnych aplikantów sądowych ekwiwalentu za ich pracę, t. j. prawa do zniżek kolejowych i do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej dla urzędników. (ap.)

Zawrót głowy na rusztowaniu

W dniu wczorajszym przy ul. Cegielnianej 63, gdzie odbywa się remont domu, miał miejsce wypadek, którego ofiarą padł 47-letni Moszek Grynberg, stolarz. W czasie, gdy Grynberg, zajęty pracą, znajdował się na rusztowaniu, dostał nagle zawrotu głowy, wskutek czego stracił równowagę i spadł na bruk.

Do nieprzytomnego Grynberga wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po stwierdzeniu złamania kości lewego podudzia, przewiózł go szpitala św. Józefa. (p)

Czy w piątek strejk tramwajarzy?

Interwencja insp. Wojtkiewicza spełzła na niczem

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz w dalszym ciągu próbował wyczerpać wszelkie środki medjacyjne, zmierzające do zlikwidowania zatargu między pracownikami tramwajowymi a dyrekcją, wynikłego na tle żądań podwyżkowych. W tym celu insp. Wojtkiewicz zwrócił się o godzinie 1 po południu do dyrekcji K. E. Ł. z propozycją zwołania ponownej konferencji, na której w jakikolwiek sposób możnaby doprowadzić do porozumienia między zainteresowanymi.

W odpowiedzi dyrekcja K. E. Ł. oświadczyła, iż wszelkie pertraktacje są niecelowe, gdyż w obecnej chwili o podwyżce nie może być mowy, to też stanowisko dyrekcji pod żadnym pozorem nie ulegnie zmianie. Odpowiedź powyższą zakomunikował insp. Wojtkiewicz zarządowi związku tramwajarzy.

Tramwajarze, którzy pragnęli zlikwidować zatarg na drodze polubownej, przyrzekli zaczekać z proklamowaniem strajku do piątku, dn. 15 czerwca, i w tym celu wyznaczili ogólne zebranie na czwartek w nocy. Mimo oświadczenia dyrekcji tramwajów, że stanowiska swego nie zmieni, postanowili oni terminu dotrzymać.

W związku z powyższym zwróciliśmy się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza z prośbą o podzielenie się z nami swą opinią co do skutków zatargu. P. insp. Wojtkiewicz oświadczył nam, iż należy się liczyć zupełnie poważnie z wybuchem strejku tramwajarzy w piątek. Wszelkie środki bowiem, które zmierzały do zlikwidowania zatargu na drodze polubownej, zostały już wyczerpane. Wobec stanowiska dyrekcji K. E. Ł. wybuch strejku jest prawdopodobnie nieunikniony. (T)

Pracownikom kolejek dojazdowych dyrekcja proponuje 6 proc. podwyżki

Jak już donosiliśmy zarząd związku pracowników kolejek dojazdowych, wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc.

W związku z powyższym odbyła się wczoraj konferencja wspólna, w której brali udział z ramienia dyrekcji dyr. Gerlicz i wice dyrektor Łyszkowski, z ramienia pracowników zaś liczna delegacja z prezesem Zajązkowskim na czele.

Po dłuższej dyskusji, dyrekcja zaproponowała 6 procent podwyżki.

Delegaci pracowników ostatecznie na propozycję tę zgody swej nie wyrazili, uzależniając to od decyzji walnego zebrania

Niezależnie od tego poruszono sprawę zakwalifikowania przez dyrekcję nowo przyjętych pracowników do kategorii robotników fizycznych, wobec czego urlopy przypadają im mniejsze aniżeli starym pracownikom.

W sprawie tej dyrekcja przyrzekła zwołać ponowną konferencję, na której zapadnie ostateczna decyzja. (p)

Kontroler akcyz i monopolu za łapówki patrzył przez palce na uchybienia

Niedawno w 1-szym urzędzie skarbowym w Łodzi pracował w charakterze kontrolera skarbowego, Piotr Dąbrowski który ostatnio mianowany został kontrolerem akcyz i monopolu.

W związku ze swym stanowiskiem, Dąbrowski zwiadał w mieście przedsiębiorstwa handlowe i kontrolował papiery urzędowe, jak patenty, koncesje itp.

Do uszu władzy doszło, że Dąbrowski w czasie zwiadań wymienionych przedsiębiorstw, zwłaszcza w okolicach Starego Miasta dokonywał poważnych uchybień służbowych, a mianowicie tam, gdzie papiery urzędowe nie były

w porządku żądał okupu w postaci łapówki

Dowiedziawszy się o powyższym, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi p. Witkowski, wydał nakaz aresztowania Dąbrowskiego Dąbrowski jednak, spodziewając się widocznie tego rodzaju obrótu sprawy, dnia tego zbiegł w nie wiadomym kierunku.

Policja rozesała listy gończe W dniu wczorajszym udało się policji warszawskiej przy ul. Nalewki nr. 2 ująć Dąbrowskiego. Stwierdzono przed sądem za wymuszanie łapówek i za działanie na szkodę skarbu. (p)

Sprawy honorowe wśród członków gminy żydowskiej

Na jednym z ostatnich posiedzeń w gminie żydowskiej, prezes rady gminy senator Budzyner nie podał ręki prezesowi zarządu gminy p. Minbergowi.

W sprawie tej odbędzie się sąd honorowy, przyczem p. Budzynera zastępować będzie dyrektor S. Rygier, a p. Minberga p. M. Zaks.

* * *

Jak się dowiadujemy, do prokuratora przy sądzie okręgowym wpłynęła sprawa przeciwko kilku członkom „Agudy” z gminy żydowskiej, których prezes rady gminy senator Budzyner oskarża o rozpowszechnianie o nim fałszywych wieści i oszczerstwa.

Senatorsa Budzynera zastępuje adw. pos Grinbaum.

Sprawa ta, ze względu na wchodzące w grę osoby, oczekiwana jest z wielkiem zaciekawieniem. (b)

Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić jutro na Komisje

Jutro, w piątek, w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową nr. 1. (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery W od Wod, Z. Z.

Przed komisją nr. 2 (Ogrodowa nr. 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 35 b. (czasowo niezdolni) zamieszkali w obrębie 6 i 12 komisariatów policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery I, J, K do Koł. (b)

Dozorcom w Pabjanicach

komisja rozjemcza przyznała nowe stawki

W związku z zatargiem jaki wy-

nikł na tle zawarcia między dozorcami a właścicielami nieruchomości w Pabjanicach, odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w skład której weszli pp. z ramienia ministerstwa pracy insp. pracy p. Melechowicz, jako przewodniczący, z ramienia ministerstwa sprawiedliwości sędzia miejscowy p. Zawadzki, z ramienia zaś ministerstwa spraw wewnętrznych p. Buliński.

Po rozpatrzeniu warunków życiowych dozorców w Pabjanicach, komisja rozjemcza zadecydowała następujące stawki tygodniowe:

Dla dozorców I-ej kategorii 17,50, II-ej kategorii 11,50, III-ej kategorii 8 zł i IV-ej kategorii 5 zł, przyczem za dostarczanie wody lokatorom bez użycia motoru 50 proc. wyżej (p)

HELENÓW

Dziś, o godz. 8 w.
Koncert symfoniczny
zwiększonej orkiestry
pod dyr. TEODORA RYDERA

W programie: Beethoven, popularna symfonia pastoralna VI-ta, utwory Smetany (poemat symfoniczny Moldan) Mendelsohna, Svendsena oraz Bizeta.

Dziś i dni następnych!



Dziś i dni następnych!

Tydzień napięcia i emocji! Podwójny program wytwórni Universal Pictures Corporation.

I. WYŚCIG O SZCZĘŚCIE

Karkołonna komedia o niebywałym napięciu z najlepszym automobilistą świata i najsympatyczniejszym aktorem komediowym

REGINALDEM DENNY w roli głównej.

I. „Władza przestworzy”

7 aktów niebywałych emocji z najlepszym lotnikiem świata

AL. WILSONEM w roli głównej

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. — Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 1 i pół pp. ostatniego o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Suum Cuique

Na stare lafa..

Miejsce oskarżonej w sali sądu pokoju VI okręgu zajmuje stara, zgarbiona kobiecina Ewa Wolińska. Dożyła już siedemdziesiątki i nigdy nie popadła w żaden konflikt z kodeksem karnym. W ciągu całego swojego żywota ani razu nie była w sądzie. Aż tu naraż...

Rozgląda się z wyrazem nieufności wokoło—patrzy podejrzliwie na wszystko, co ją otacza... Gdzie też kazali jej przyjść? Ubrana jest gorzej niż nędźnie. Okrywa się dużą, podartą chustką, z pod której niedyskretnie wyglądają jakieś brudne łachy. Na gołych nogach nosi wielkie drewniane trepy.

Staruszka oskarżona jest przez urząd skarbowy akcyz i monopolu spirytusowego o to, że nie posiadając odpowiedniego zezwolenia odnośnych władz sprzedawała potajemnie wódkę lokatorom domu w którym zamieszkuje.

— Proszę pana sędziego. Mój stary już dawno nie pracuje, ino musi ciągiem leżeć na łóżku taki je chory. Nie wiem jak to się tam nazywa, co mu doliga—jakiś ka szel, z którego zara robi się czerwony, jak burak—ale kieć się napije kieliszek wódki, to mu zawsze przecie ulży trochę. Wszystkie likatory mogą to powiedzieć. No i w taki właściwie sposób mam zawsze halbkę wódki w izbie. Ale żebym sprzedawała, co to—to nie...

Jak czasami jaki likator chce, żeby mu trochę dać—to niech zapłaci tak, jak w sklepie. Przecież ja za bidną, żeby darmo dawać... A wogóle to byście mi lepiej dali spokój—już mi do śmierci i tak niedaleko... A wódka przecie nie żydowska była, ino manopolowa, więc właściwie za co mnie pan sędzia chce ukarać?—

Po przeprowadzeniu przewodu, dzięki któremu ustalono że Wolińska dość często sprzedawała wódkę, sąd postanowił skazać oskarżoną na zapłacenie 200 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu oraz na pokrycie kosztów sądowych.

Kobiecina nie rusza się z miejsc. Na suchej pomarszczonej twarzy maluje się niezdecydowanie... —Proszę sędzigo. Ja mogę najwięcej pięć złotych zapłacić...

ZET.

Obozy instruktorskie dla członków klubów sportowych

W miesiącu lipcu D. O. K. VII organizuje w m. Kurń 5 - tygodniowe obozy instruktorskie W. F. dla członków klubów sportowych i organizacji P. W.

Termin otwarcia obozów 10 lipca. Kandydaci do obozów winni odpowiadać następującym warunkom:

- 1) ukończony 18 rok życia,
2) świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły powszechnej,
3) ukończenie kursu w ośrodku W. F. w obozie, lub odpowiednio przygotowanie sportowe w klubach sportowych, względnie wybitna praca dwuletnia w P. W.;
4) uzyskanie minimalnych wyników sprawności fizycznej (bieg 100 m. — 14 sek.), skok wdal — 4,25 m., rzut granatem — 25 m., bieg 800 m. — 2 m. 45 sek.);
5) pozwolenie rodziców ewentualnie opiekunów na wyjazd do obozu (dla niepełnoletnich);
6) pisemne zobowiązanie (dla niepełnoletnich rodziców względnie opiekunów) do zwrotu kosztów utrzymania w razie samowolnego opuszczenia obozu lub wydalenia.

Podania składać do komendanta obwodowego P. W. 28 p. S. K. mjr. Zabłockiego, Leszno 9 (koszary 28 p. S. K.) do dnia 23-go czerwca b. r.

Blizszych wyjaśnień udziela kancelaria komendanta obwodowego P. W. 28 p. S. K. codziennie od godz. 9-iej do godz. 16-iej.

Tęsknota do domowego ogniska rzuciła defraudanta w objęcia sprawiedliwości

W sierpniu ub. r. kierownik spółdzielni pracowników państwowych, komunalnych i społecznych przy ul. Zawadzkiej 1 stwierdził, że kasjer spółdzielni, 27-letni Zygmunt Waclaw Jagniatkowski, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 33, nie przybył do pracy.

Wobec tego posłano do mieszkania Jagniatkowskiego, gdzie żona oświadczyła, że mąż jej wyjechał w sprawach rodzinnych do Poznania. Ze względu na to, że wyjazd kasjera nastąpił nagle, bez uprzedniego zameldowania o tem zwierzchnikowi, kierownik, tknięty złem przeczuciem, przy-

stąpił do sprawdzania księgi kasowej. W czasie tej czynności spostrzegł, że niektóre pozycje w księdze były wykrobane, a na ich miejscu figurowały inne cyfry. Wyszukano odpowiednie asygnaty i stwierdzono, że są one wypełnione charakterem pisma Jagniatkowskiego, oraz, że nie posiadają podpisu kierownika. W ten sposób kierownik spółdzielni stwierdził defraudację.

Powiadomiony o powyższem urzadz śledczy, wysłał za zbiegiem listy gończe. Od tego czasu upłynął rok.

W dniu onegdajszym policja warszawska natrafiła na ślad zbiega w jednym z hoteli warszaw-

skich. W chwili, gdy policja w imieniu prawa żądała otwarcia drzwi, Jagniatkowski, skrećiwszy z obrusa i prześcieradła linę, spuścił się po niej z okna 1-go piętra i zbiegł ponownie.

Jagniatkowski, który nie widział się z żoną przez cały rok, trawiony widocznie tęsknotą, wrócił w dniu wczorajszym do Łodzi.

Powiadomiona o powyższem policja w porze nocnej wkroczyła do mieszkania Jagniatkowskiego, gdzie zastała go pogrążonego we śnie. Jagniatkowskiego aresztowano i osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. (p)

Prezydent Rzplitej będzie dzisiaj gościem Zgierza

Na zaproszenie sp. akc. Przemysł Chemiczny w Polsce w Zgierz prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, przybywa w dniu dzisiejszym o godzinie 10-iej rano do Zgierza, celem zwiedzenia urządzeń fabrycznych wspomnianej spółki.

Prezydent przybywa do Zgierza ze Spały drogą na Ujazd, Rokiciny, Brzeziny, Stryków. W towarzystwie prezydenta Rzplitej oprócz adjutanta znajdować się będą prezes Banku gospodarkstwa krajowego, gen. Roman Górecki.

Z Łodzi wyjeżdżają celem uroczystego powitania dostojnego gościa i towarzyszenia mu w czasie jego pobytu w Zgierz, p. wojewoda Jaszczolt, gen. Małachowski, komendant wojew. pol. pań. p. Niedzielski, nac. wydz. bezp. publ. p. Bielecki, zast. starosty na pow. łódzki dr. Banaś, oraz dyr. łódzkiego oddziału B. G. K., p. Greger.

Miasto Zgierz przygotowało się na przyjęcie głowy państwa. Całe miasto będzie udekorowane, zbudowana zostanie brama tryumfalna, przy której zgromadzą się celem powitania prezydenta wszystkie władze miejskie oraz delegacje wszystkich miejscowych stowarzyszeń i organizacji

Na łódzkich ekranach

Kino Odeon: „Le stigmaté“ (Krwawe znamię)

Rzecz dzieje się na jednym z bocznych bulwarów Paryża: Państwo Duval spotykają swych przyjaciół państwa Dupont. Nawiązuje się rozmowa.

— Dokąd państwo jadą tego lata — pyta p. Duval.

— Niestety nie możemy wyjechać, gdyż chodzimy na „Le stigmaté“ do kina. Idzie dopiero 3 serja.

Dowcip tego rodzaju, zawierający, jak każdy żart, sporą dozę prawdy, czytaliśmy niedawno w jednym z pism nadsekanwskich.

Lecz kina paryskie dają ten film w kilkunastu serjach: trwa to miesiąc conajmniej — nie więc dziwnego, że państwo Dupont nie mogli wyjechać na wakacje.

Kino „Odeon“ jest bardziej wyrozumiałe dla swych bywalców: film jest wyświetlany za „jednym zamachem“ — nie można przecież narząca zdrowia kinomanów i pozabawiać ich urlopu dorocznego.

Jak w dobrym feljetonie gazetowym, tak i w tym filmie, co krok to nowa przygoda. Już w pierwszym akcie jest złodziej pod łóżkiem w hotelu i ucieczka samochodem.

Więcej nie będziemy już opowiadać z teści: trzeba to koniecznie zobaczyć i śledzić niezwykle przygody bohaterów „Le stigmaté“ z zapałym oddechem.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE

W razie niepogody — na sali! Od wtorku 12 czerwca do poniedziałku 18 włącznie

HAZARD

Niesłychanie ciekawe rewelacje ujawniające machinacje i krektwa na torach wyścigów konnych.

W rolach głównych: Liana Raid i Alfons Fryland.

ANONS! Wstępny program „Noc poślubna“ Symfonia piękna, miłości i poświęcenia.

Początek w dni powszednie o g. 8-iej ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta o g. 4 po południu

TEATR i MUZYKA

Notatki

Bernard Shaw kończy wkrótce nową swą pracę p. t. „Podrecznik socjalizmu dla kobiet inteligentnych“.

W toku rozmowy Shaw'a z wydawcą, ten ostatni pyta się:

— A jaki będzie nakład?

— Oh! odpowiada Shaw, ograniczony drogi panie, sam tytuł to wskazuje, widzi pan przecież... dla kobiet inteligentnych.

(Nouv. Litteraires).

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po cenach najniższych „Święto kwitnienia wiśni“.

Jutro „Kredowe koło“.

W sobotę rozpoczyna występy na naszej scenie Stefan Jaracz. Wystawiana będzie komedia de Flers'a i Cailla-vet'a (autorów „Króla“, „Ładnejszej historii“ i t. d.) p. t. „Romans pana kasiera“.

Niedbalstwo matki przyczyną strasznego wypadku

W dniu wczorajszym przechodnie przy ulicy Gdańskiej nr. 76 byli świadkami wstrząsającego wypadku. Oto z okna III-go piętra wypadła na bruk uliczny 3-letnia Teodozja Sumerowska ulegając pęknięciu czaszki. Do leżącego w kałużu krwi dziecka wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł je w stanie beznadziejnym do szpitala Anny Marji. Dochodzenie policyjne, które natychmiast zostało wszczęte, wykazało, że w czasie, gdy matka małej Teodozji zajęta była warzeniem obiadu, dziecko bawiło się lalką w otwartym oknie. W pewnym momencie lalka wysunęła się z rączki dzieciaka i padła na bruk. Dzie wczynka wychyliła się za lalką i straciwszy równowagę wypadła z okna. Po stwierdzeniu, że wypadek nastąpił wskutek niedozoru, policja pociągnęła Sumerowskich do odpowiedzialności karnej (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 12.35 — Odczyt dla młodzieży szkolnej „O obserwacjach i doświadczeniach fizycznych“.

13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy - meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram.

16.00 — Odczyt p. t. „Typy radiostacji nadawczej“.

16.40 — Odczyt p. t. „Czy wychowanie fizyczne rozwija wszechstronnie“.

17.20 — Tydzień kobiecy w Radio. — Odczyt p. t. „Jeden dzień w gospodarstwie domowym“.

17.45 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. I. 1. Rubinstein: Torreador i Andaluzka. 2. Guizilow: „Jaskółka“ — pieśń rosyjska. 3. Bortomy: „Dwie gitary“ — romans rosyjski. 4. Ketelbey: Na perskim jarmarku. 5. Wiązanka pieśni kaukaskich. II. 6. Rubinstein: Melodia 7. Lubomirski: Taniec wschodni. 8. Romanse cygańskie: a) „Zawiała cię śniegiem, ojczyzno!“ b) „Milec, serce milec!“ c) „Dam pięknych zdrowie“ d) „Dzwoneczki“ 9) „Polan-

ka“ — wariacje na temat rosyjskiej pieśni ludowej.

19.15 — Występ p. Henryka Małkowskiego.

19.35 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygłosi prof. Stan. Niewiadomski. Po odczycie kom. Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Kwartet Polskiego Radja (1-sze skrz. prof. Jan Dworakowski, 2-gie skrz. Leopold Dworakowski, altówka—Pawel Ginsburg, wiolonczela — Kazimierz Butler, Janina Korolewicz-Waydowa (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) I. 1. Witold Maliszewski: 2-gi kwartet smyczkowy, op. 6; 2. a) Zelenki: Pieśń Jaruchy, b) Noskowski: Asury, c) Niewiadomski: „Gdybym się zmienił“ — odśpiewa p. J. Korolewicz-Waydowa, II. 3. a) Couperin - Kreisler: Chanson Louis XIII, b) Couperin: La precieuse, c) G. Faure: La fileuse — wykona prof. Jan Dworakowski. 4. a) Verdi: Aria Amelii z 4-go aktu op. „Bal Maskowy“, b) Massenet: Aria z opery „Cid“ — odśpiewa p. Korolewicz - Waydowa. 5. a) Pugnani Kreisler: Tempo di minuetto, b) Sarasate: Malagnena — wykona prof. Jan Dworakowski. 6. a) Puccini: Aria z op. „Madame Butterfly“, b) Berzereta z 18 wieku (Jeunes filletes) — odśpiewa p. Korolewicz - Waydowa. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

IŁOŚĆ RADJOSŁUCHACZY NA KULI ZIEMSKIEJ.

Trudno jest obliczyć bardzo dokładnie ilość radioamatorów na globie ziemskiej, jednak z zestawień ilości radioamatorów w poszczególnych krajach wynika, iż ogólna ilość radiosluchaczy na całym świecie przekracza sumę dziewięćdziesięciu milionów.

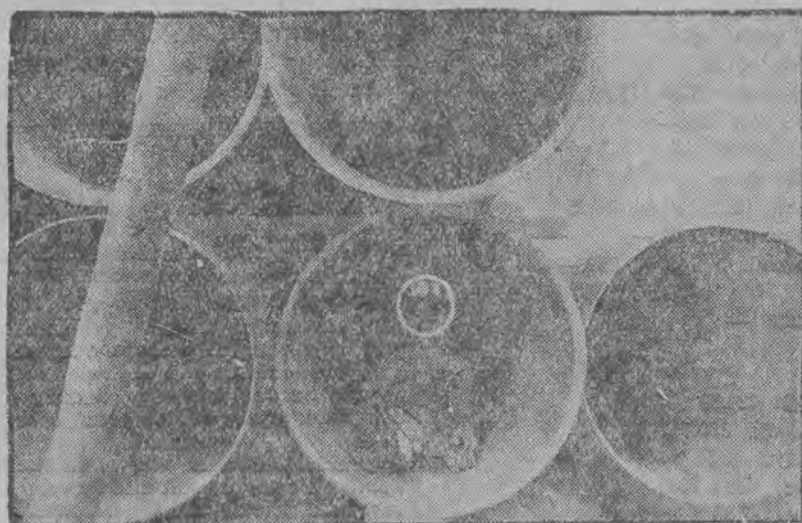
Zdolny inkasent

obeznany również z buchalterją poszukiwany

od zaraz.

Oferty do „Głosu“ pod „E. G.“

Kłeska głodu mieszkaniowego



Bezdomni nocują w rurach przgotowanych do budowy kanalizacji.

Nowy zarząd Stow. Ekspedytorów transportowych

W lokalu własnym Stowarzyszenia Ekspedytorów Transportowych m. Łodzi odbyło się w dniu 7 bm. walne zebranie nadzwyczajne w celu dokonania wyborów nowych władz stowarzyszenia.

Przeważającą większością głosów wybrani zostali:

do zarządu: pp. Leon Rotband, prezes (ponownie), Józef Fuks vice-prezes (ponownie), Berek Monczyk, sekretarz (ponownie), Enzel Aronowicz, skarbnik (ponownie) Dawid Rubinstein, gospodarz i Ignacy Montag, członek zarządu.

Do komisji rewizyjnej: pp. Jakób Jaszuński, Salomon Goldkorn i Morduch Brodcki.

Kapitały niemieckie w polskim przemyśle naftowym

Polskie sfery naftowe otrzymały szereg interesujących informacji na temat nowych planów niemieckiej penetracji do polskiego przemysłu naftowego. Według tychże informacji, w związku z obecną koniunkturą polityczną, wywołaną wynikiem wyborów do parlamentu niemieckiego, a tem samem żywszymi widokami dzisiaj zawarcia porozumienia handlowego z Polską, niemieckie sfery naftowe przystąpiły do opracowania planu powrotu na rynek polski.

Jak wiadomo, niemiecka własność w przemyśle naftowym została po wojnie zsekwestrowana i przeszła do rąk innych właścicieli. Rosnące zainteresowanie kapitału francuskiego polską naftą służyło ma kapitalistom niemieckim jako środek przeprowadzenia swych planów. Chcą oni bowiem powiększyć udział kapitału niemieckiego we francuskich towarzystwach naftowych, mających swe interesa w Polsce. Z drugiej strony postanowiono ożywić współpracę z wiedeńskimi sferami naftowymi. Stronę finansową całej akcji obejmie DEA (Deutsche Erd-oel Aktienges) która do roku 1919 była właścicielką większości „Premiera”. Na czele akcji mają stanąć b. dyrektor administracyjny firmy „Premier”, Bela Silazyi z Berlina i b. dyrektor firmy „Silva Plana” dr. Pfaff.

80 milj. złotych wynoszą oszczędności w P. K. O.

Według stanu z dn. 31 maja r.b., stan oszczędności w PKO. przedstawiał się następująco:

Liczba kont zwykłych wkładów oszczędnościowych wyn. 178.582 na sumę 77.857.952 zł., kont premijowanych 26.590 na sumę 1.441.431 zł., kont w złotych w złocie krajowych (wewnętrznych) 198 na sumę 681.256 zł. w zł., kont w złotych w złocie zagranicznych (polskich emigrantów we Francji) 78 na sumę 124.672 zł. w zł.

Ogólna zatem suma oszczędności, złożonych w PKO. na różnych kontaktach wynosi 80.105.311 zł.

W porównaniu ze stanem z dn. 30 kwietnia r. b., w ciągu maja przybyło 4.335 nowych kont zwykłych na sumę 1.774.570 zł., kont premijowanych 1.749 na sumę 128 tys. 258 zł., kont złotych: krajowych 8, w sumie jednak o 7.264 zł. mniej, emigranckich 25 na sumę 31.692 zł. w zł. (złoty w złocie równa się złotemu obiegowemu). Ogółem w ciągu maja oszczędności w P. K. O. wzrosły o 1.927.256 zł. Wielką popularnością wśród polskich emigrantów we Francji cieszą się wprowadzone niedawno w PKO. t. zw. wkłady emigranckie, zabezpieczające emigrantów przed ewentualnymi stratami w razie spadku waluty. (ap.)

Eksport do Rosji zahamowany! Sowiety żądają od Łodzi 3-letniego kredytu

Przed kilku dniami bawili w Łodzi przedstawiciele sowieckiego „Torgpradu” w Warszawie, którzy przybyli w towarzystwie fachowców włókienniczych dla nawiązania rokowań z firmami łódzkiemi. Odwiedzili oni szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego w pierwszym zaś rzędzie odbyli konferencję w dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, Zakładów Przemysłu bawełnianego I. K. Poznański oraz koncernu włókienniczego Ejtingonów.

Na konferencjach przedstawiciele sowieców zainteresowali się poważnie towarami bawełnianymi i wełnianymi oświadczając, że po omówieniu wyników swych konferencji z władzami naczelnymi przedstawicielstwa handlowego w Warszawie przybędą powtórnie do Łodzi w celu finalizacji tych rokowań.

Jak się obecnie dowiadujemy, rokowania z Sowietai natrafily na zasadnicze trudności, ponieważ jednym z warunków kontrahenta rosyjskiego jest 36-miesięczny kredyt, na co Łódź pozwolić sobie nie może. W związku z tem szereg wielkich firm włókienniczych zamierza podjąć na terenie rzędu akcję w sprawie przyspieszenia realizacji zapoczątkowanych w swoim czasie przy udziale Łodzi poczynań min. przem. i handlu w sprawie stworzenia wzorem zagranicy instytucji dla gwarantowania kredytów eksportowych przy transakcjach z rynkami Bielskiego i Dalekiego Wschodu oraz Rosji. (R)

Odszkodowania niemieckie dla Polski Nasza akcja o odszkodowania wojenne przed trybunałem w Paryżu

Rozmowa z kierownikiem biura powództw Związku Obrony Kresów Zachodnich, p. J. Mayzlem

W trybunale rozjemczym polsko - niemieckim w Paryżu zapadły świeżo w sprawie odszkodowań od Niemiec pomyślnie dla strony polskiej wyroki. W związku z tymi faktami zwróciliśmy się do związku obrony kresów zachodnich o informacje co do ogólnego stanu sprawy odszkodowań wojennych niemieckich na rzecz Polski. Kierownik istniejącego przy Z. O. K. Z. biura powództw do trybunału rozjemczego polsko - niemieckiego w Paryżu, p. Jan Szczęsny Mayzel, oświadczył nam co następuje:

— Z. O. K. Z. prowadzi akcję odszkodowań od końca 1924 roku. Chodzi tu o odszkodowania za wszelkie gwałty i bezprawia niemieckie, spełnione na ziemiach polskich. Ogółem było 15 tysięcy wniosków osób poszkodowanych. Suma roszczeń sięgała 100.000.000 franków złotych. Związek zorganizował zatem specjalne biuro powództw, które wnioski poszkodowanych rozklasyfikowało i przesiało do trybunału.

— Jaka jest procedura trybunału? — zapytujemy.

— Procedura jest wielce skomplikowana i wymaga postępowania ustnego i pisemnego. Trybunałowi przewodniczy przedstawiciel państwa neutralnego. Przy tak uciążliwej procedurze, na 40.000 spraw wniesionych, trybunał zdołał wydać wyroki w około 200 sprawach.

— A jak przedstawia się kwestja wykonania wyroków trybunału?

— To właśnie sprawa najgorsza. Ani jeden wyrok nie został dotychczas wykonany, gdyż trybunał nie posiada prawa egzekutywy. Urząd agenta, istniejący przy trybunale dla wykonywania wyroków, nie odpowiada potrzebom praktycznym.

Trudną sytuację strony polskiej przy wykonywaniu wyroków trybunału ilustruje następujący przykład. Ostatnio w sprawie, dochodzonej indywidualnie przez odszkodowane firmy polskie z byleż Kongresówki: Kowalski i Trylski, Morgenstern i in. zapadł pomyślny dla strony polskiej wyrok. Opierając się na konwencji polsko-francuskiej z r. 1922, strona polska wystąpiła przed t. zw. urzą-

dła majątków i udziałów w Paryżu (urząd ten likwiduje mienie obywateli niemieckich we Francji na pokrycie szkód) o niewydanie Niemcom z sum, będących w depozycie urzędu, kwoty zasądzonej na rzecz firm polskich. Niemcy, zawiadomione o tem, odwołały się do sądu departamentu Sekwany o oddalenie żądań polskich, jako bezpodstawnych. Rozstrzygnię-

cie tego sporu budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Wobec takiego stanu rzeczy — kończy rozmowę p. Mayzel — konieczne jest możliwie rychłe usposzczenie procedury trybunału, dalej unormowanie sprawy egzekucji wyroków tego trybunału, a wreszcie byłaby bardzo pożądana i wskazana pomoc czynników rządowych.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie dzień wczorajszy minął przy zupełnie spokojnym nastroju bez żadnych prawie zmian kursów.

Największe wahanie kursu wykazały akcje Banku Polskiego, obniżywszy się z 198 na 195.

Na pogiełdzie kursy oficjalne zostały utrzymane.

Na rynku walut obcych sytuacja nadal nie wykazuje zmian.

Prywatny kurs dolara wynosił w dniu wczorajszym 8,89 w płaceniu 8,90 w oddawaniu przy minimalnych obrotach i dostatecznej podaży materiału dolarowego. Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 8,84 (za odcinki jedno i dwudolarowe). (rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE:

Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 198.—, 195.—
Bank Zachodni 34,50, 34.—
Bank Zarobkowy 87,50
Spis 162,50
Firley 69.—
Węgiel 100.—
Modrzewów 48.—
Rudzki 48,50
Borkowski 17.—, 17,25
Chodorów 180.—
Wysoka 195.—
Nobel 31.—
Pocisk 10,25, 10.—, 10,25
Starachowice 60.—
Haberbusch 246.—, 252.—
GOTÓWKA

CZEKL

Belgia 124,52
Holandia 359,70
Londyn 43,51,2
Nowy York 8,90
Paryż 35,03 i trzy czwarte
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,77
Wiedeń 125,37
Włochy 46,57

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 93,25, 94.—
5 proc. konwersyjna kolej. 52.—
5 proc. konwersyjna 67.—
Dolarowa 87.—
Kolejowa 104.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52,75, 53.—, 52,50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 57,75, 58,25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 73,25, 74.—
10 proc. listy zastawne m. Radomia zł. 79.—

Rejonowy Zakład Żywnościowy

Łódź, przy dworcu Kaliskim, sprzedawca w drodze

licytacji

w dniu 25 czerwca 1928 r. o godz. 10 około 13.500 kg. odpadków jutowych z worków.

Blizszych informacji udziela R. Z. / Łódź w godzinach urzędowych. 787

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja, Nasświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Żeby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Przemysł pożera lasy

Na kongresie przemysłu drzewnego, który odbył się w Lugdunie, inż. A. Navarre, przedstawił w bardzo interesującym referacie problemat zapotrzebowania i konsumpcji drzewa w przemyśle posługującym się masą drzewną do fabrykacji celulozy, papieru, jedwabiu sztucznego, celulozid, środków wybuchowych etc. Najwięcej drzewa konsumuje przemysł papierniczy, po nim zaś drugie miejsce zajmuje rozwijający się w szalonym tempie przemysł jedwabiu sztucznego.

Wszystkie wyżej wymienione działy przemysłu potrzebują rocznie 7.700.000 ton celulozy i 6.076.000 ton drzewa; z tej ilości Europa dostarcza 3.635.000 to celulozy i 2.046.000 ton drzewa. Obliczając, iż na wyprodukowanie 1 tony celulozy potrzeba 6 m. kubicznych drewna a 4 m. kub. na wyprodukowanie masy drzewnej lub bawełny drzewnej, otrzymamy 70.504.000 m. kub. drewna, konsumowanych przeciętnie co rok przez fabryki papieru, celulozid, sztucznego jedwabiu etc.

Większą część tej olbrzymiej ilości drewna dostarcza Północ: Skandynawja, Finlandja, Rosja, Kanada, Sachalin. Olbrzymie przestrzenie leśne tych krajów mogą oczywiście zaspokoić jeszcze przez długie lata rosące wciąż potrzeby przemysłu, nie ulega jednak kwestji, iż będą one ubożać z czasem. W ostatnich czasach, zwłaszcza we Francji, gdzie bogactwo leśne jest niewielkie, zaczęto używać do fabrykacji lepszych gatunków papieru t. zw. alfe, trawę, rosącą gęsto i bujnie w Tunisie i wschodnim Algierze. Jest to jednak drobna tylko część ka niezbędnego surowca i przy obecnym tempie konsumpcji drzewa i trzebień lasów można się spodziewać w przyszłości zmniejszonej podaży surowca drzewnego na rynku światowym. (ap.)

Sport

Walka o puchar Davis'a

Anglja Niemcy 4:1

Niemcy ponieśli w walce z Anglią bezapelacyjną klęskę 4:1. Jedynie ostatniego dnia udało się młodemu, znanemu publiczności łódzkiej, Prennowi pokonać Higgasa 3:6, 6:1, 7:5, 2:6, 6:3 i w ten sposób zdobyć honorowy punkt dla Niemiec. Niemcy cobywła graли w bardzo dla siebie niedogodnych warunkach, gdyż w czasie rozgrywek prawie stałe padał deszcz, to też nieprzychylni do trawiastych kortów niemiecy czuli się bardzo niepewnie i wciąż się ślizgali.

Austrja wyeliminowana

Po Niemcach znalazła również swego pogromcę Austrja. Już drugiego dnia walki z Holandją pierwszą była klęska Austrji. W pierwszym dniu Timmer pobił Matejkę 2:6, 5:7, 6:0, 6:3, 6:4; a Diemer - Kool Artensa 6:3, 4:6, 6:3, 3:6, 6:0. W grze podwójnej Timmer - Diemer Kool przeciwko parze Artens - Matejka zwyciężyli holendrzy dość łatwo 6:2, 6:3, 6:0, zapewniając w ten sposób Holandji trzeci punkt a więc i zwycięstwo. W półfinale Holandia zmierzy się niewątpliwie z Czechosłowacją.

Miejski Kinematograf Uswiatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 12-go do poniedziałku dn. 18 czerwca 1928 r. w!

Dla dorosłych:

Dramat na tle Rewolucji Francuskiej

Marsyljanka

z udziałem: Rene Navarre, Elmir Vautier, Claude Merelle, Maurice Schutz.

Dla młodzieży:

BIAŁY KIEL

Dramat w 8 aktach według powieści Jacka Londona. Nad program ???

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelegraficzne

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1928 między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Guier S. Północna 6, meble, wyroby wódczane	39 Fajmeser I. Narutowicza 36 kredens	83 Rozenblum L. Wschodnia 69, meble.	127 Frajlich B. Al. Kościuszki 26, meble, patefon	168 Szyper M. Zielona 17, pianino i meble, doch. za r. 1925
2. Grinberg E. Konstantynowska 24 meble.	40 Fuks I. Zakątna 57, maszyna do pisania	84 Świętarski A. Narutowicza 7, otomana	128 Goldenberg R. Zielona 57, meble.	169 Wojdyłowski Abr. N. Cegielniana 41, meble, doch. za r. 1924
3. Lipski M. Zachodnia nr. 23, meble.	41 Frydwald R. Zeromskiego 25, meble	85 Szpigielman A. Narutowicza 9 15 szt. koszul	129 Groskopf Ch. Lipowa 27, meble	
4. Lipman F. Konstantynowska 35 meble	42 Garelik J., Moniuszki 11, zegar	86 Szpiro S. Narutowicza 56, szafa	130 Ginsberg A. N. Cegielniana 34 meble	W dniu 28 czerwca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.
5. Poznański S. Cmentarna 3a, meble.	43 Goldberg B. Narutowicza 5, meble, żyrandol	87 Szeferowa F. Narutowicza 49, szafa	131 Goldwasser S. Cegielniana 46, meble rower	
6. Rozenberg I., Zachodnia 17 otomana	44 Gelblum N. Narutowicza 47, kredens	88 Szewczeniewicz G. Narutowicza 39, meble	132 Grosman W. Narutowicza 4, meble.	170 Auerbach S. Piotrkowska 109 kredens
7. Rorman A. Konstantynowska 46 maszyna do szycia, zegar	45 Goldman J. Zeromskiego 54, meble.	89 Strykowska Ł. Piramowicza 11 meble.	133 Gelassen I. Zeromskiego 75 łóżcznia	171 Birgel Cz. Podleśna Nr. 4 meble.
8. Tsakumakisowa A. Zachodnia 16 meble	46 Glicensztajn C. Narutowicza 9, meble	90 Szezynger M. Piramowicza 8, radio—aparat	134 Janowski I. Gdańska 37, meble	172 Blongrind P. Przejazd 14 meble, pianino
9. Wonsowicz W. Konstantynowska 46, meble	47 Hendeles D. Kilińskiego 44, zegar	91 Wiener S. Sienkiewicza 2, meble, maszyna do szycia	135 Joskowicz S. Zachodnia 68 meble.	173 Biegański, Kopernika 12, kredens
10. Zarzewscy, Zachodnia nr. 11, meble	48 Handelsman J. Narutowicza 19 meble.	92 Wincygster C. Kilińskiego 40 szafa	136 Kalmanowicz S. Cegielniana 25 maszyna szteperska	174 Chądzyński K. Główna 51, pianino
11. Wiąrowski B. Wschodnia 8, meble.	49 Handelsman J. Narutowicza 25 zegar	93 Swiatłowski S. Kilińskiego 47 biurko	137 Knaster I. Cegielniana 41, 5 kg. czekolady	175 Ciesielski M. Piotrkowska 109 kredens
12. Cukierman A. Konstantynowska 30, meble, pianino, dochodowy za r. 1924.	50 Kawałek L. Sienkiewicza 13, obuwie	94 Wajner L. Nawrot 1a obuwie	138 Krempf K. Gdańska 63, biurko	176 Frenkiel H. Przejazd Nr. 50 meble
13. Eichner I. Stary Rynek 11, meble, dochodowy 1924 r.	51 Krojczman A. Cegielniana 49, meble	95 Wysocki M. Wschodnia 57, meble	139 Kaufman O. Narutowicza 39 zegar	177 Feldbril D. Piotrkowska 167 100 kg. pasów skórzanych
14. Wróblewska M. Nowomiejska 21, pianino, kasa, dochodowy 1925 r.	52 Kon M. Narutowicza 4, 2 szt. towaru	96 Worobejczyk B. Kilińskiego 4 meble.	140 Lwow J. Piotrkowska Nr. 55 meble.	178 Cąsiowski K. Nawrot Nr. 14 obuwie
15. Wróblewski M. H. Nowomiejska 21, meble, kom. nier. 1925, 1926 i 1927 r.	53 Kenig E. Narutowicza 4, meble	97 Weiskohl B. Kilińskiego 47, meble.	141 Lipszyc S. Zeromskiego 95 meble.	179 Górski W. Sienkiewicza 31 obuwie
16. Wróblewski M. H. Nowomiejska 21, meble lok. 1927 r.	54 Kaczmarak M. Narutowicza 7, szafa	98 Wiśniewski B. Narutowicza 1, pianino	142 Lewkowicz R. Gdańska Nr. 31 meble	180 Galusiński K. Kopernika 46 fortepian
17. Wróblewski M. H. Nowomiejska 21, szafa, kom. lok. 1925 i 1926 r.	55 Kon A. Narutowicza 22 meble	99 Warhaft B. Narutowicza 3, meble.	143 Markusfeld W. Cegielniana 114, szafa	181 Hagendorf J. Piotrkowska 109 meble
18. Wróblewski M. H. Nowomiejska 21, 100 kg. czekolady, i 300 kg. syropu pod. państw. nieruch. 1924, 1925, 1926 i 1927 r.	56 Kronenberg L. Narutowicza 31, meble	100 Wiener S. Narutowicza 19, 7 stolików	144 Malarow M. Cegielniana 40 maszyna do szycia, fortepian	182 Luniakowa O. Przejazd Nr. 2 meble
W dniu 27 czerwca, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.	57 Kowalczyński A. Narutowicza 31, meble	101 Waldman Ch. Narutowicza 50 meble	145 Orbach J. Cegielniana 43 meble	183 Ramisz P. Piotrkowska 121 maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
19. Bławat H., Kilińskiego 30, zegar	58 Kawałek L. Sienkiewicza 13, obuwie	102 Wermajster N. Narutowicza 49 meble.	146 Perle M. Ogrodowa Nr. 48 meble	184 Ramisz A. Piotrkowska 121 meble.
20. Birencwajg J. Narutowicza 49, biurko	59 Koprowski S. Traugutta 12, kredens	103 Werdygier H. Narutowicza 36 biurko	147 Panicz S. Lipowa Nr. 57 meble.	185 Reichstein M. Przejazd 36 meble
21. Berlin M. Narutowicza 47, lustro	60 Kaczmarek L. Wschodnia 38, meble	104 Welnicki J. Narutowicza 12, meble	148 Parzenczewski A. Lipowa 56 pianino, meble	186 Szybbe J. Zeromskiego 75 meble
22. Blibaum S. Narutowicza 40, meble, gramofon	61 Lewinson M. Narutowicza 31, 90 but. wody kolońskiej	105 Ziemiński D. Narutowicza 24 meble.	149 Padowicz N. Sienkiewicza 6 kredens	187 Taszycki A. Przejazd 55, biurko
23. Bacharjer M. Narutowicza 38, zegar	62 Michalski W. Narutowicza 10, 10 stolików	106 Birencwajg Z. Wschodnia 37 meble	150 Rotberg S. Wschodnia 74, meble, patefon	188 Trzcifski S. Główna 69, obuwie
24. Bialek J., Zeromskiego 39, meble.	63 Majranc H. Narutowicza 22, meble	107 Chabański S. Al. I Maja 35, meble.	151 Rozenstein M. Zielona 17 pianino	189 Wutke A. Piotrkowska 157, 150 szt. chustek
25. Birencwajg J. Narutowicza 49, szafa	64 Murzyński E. Narutowicza 24 meble.	108 Bornstein N. Gdańska 40, zegar	152 Sier M. Wólczńska 4, meble	190 Zapp E. O. i A. Juljusza 18 urządzenie, biurka
26. Braun I., Wschodnia 55, meble	65 Mendelson L. i S-ka Wschodnia 76, kasa ogniotrwała	109 Brzeziński A. Lipowa 20, zegar	153 Stein H. Leszno 43, kasa	191 Busiakiewicz St. Główna 40 meble
27. Beresz Zajdel, Wschodnia 45, szafa	66 Michalski W. Narutowicza 10, 8 stolików	110 Biterman A. Zakątna 61, meble.	154 Stein H. Leszno 41, maszyna do pisania	192 Bekier A. Piotrkowska 111 meble.
28. Czudnowski A. Wschodnia 32 meble	67 Margulis D. Skwerowa 13, biurko	111 Borowicz H. Andrzeja 1	155 „Siemens” Sp. Akc. Piotrkowska 96, maszyna do pisania	193 Bromberg J. Piotrkowska 152 meble
29. Cygler A. Narutowicza 56, kredens	68 Berek Nuta Kilińskiego 42, meble.	112 Berger Ch. Zielony Rynek 6, meble.	156 Szwarz Ch. Wólczńska 61 meble.	194 Dobrzyński J. Sz. Pabjanicka 28, 3 worki maki
30. „Dzian” Sp. Akc. Kilińskiego 169	69 Ostrowski M. Narutowicza 22 meble	113 Berger Ch. Zielony Rynek 6, meble	157 Szydłowski H. Cegielniana 36 10 szt. towaru	195 Gerszonowski P. Przejazd 40 pianino
31. Dziadek D. Kilińskiego 77, meble, maszyna do szycia	70 Oppenheim Zachodnia 70 warsztat tkacki	114 Birencwajg J. Narutowicza 49 meble.	158 Unikowski Sz. Al. I Maja 25 meble.	196 Haman R. Nawrot 30, krosno
32. Dimentstein E. Kilińskiego 46, szafa	71 Pokorowski R. Narutowicza 3, towary kolonialne	115 Cederbaum I. Wschodnia 65, meble	159 Ulrichs M. Piotrkowska 97 kasa ogniotrwała, stoliki, krzesła	197 Kasman A. Piotrkowska 149 biurko
33. Dobrecki J. Zeromskiego 54, kredens	72 Praszkiar Ch. Narutowicza 47 pianino	116 Dudelczyk M. Zielona 48, meble.	160 Widawski Ch. Cegielniana 4 meble.	198 Krumholz M. Piotrkowska 145 szafa
34. Ernest Moszek, Cegielniana 29 kredens	73 Prywin T. Narutowicza 39, zegar	117 Dobkin A. Zeromskiego 39, meble.	161 Windman H. Kilińskiego 87 meble.	199 Kasman A. Piotrkowska 149 meble.
35. Fuks I., Zakątna 57, meble, waga	74 Ptasznik J. Narutowicza 36, meble.	118 Dawidowicz P. Zachodnia 30 meble, pianino	162 Weinberg F. Cegielniana 9 meble	200 Landau J. Nawrot 8, meble
36. Frydrych N. Narutowicza 5, bufet, waga	75 Pines I. Wschodnia 23, meble	119 Dobrecki J. Zeromskiego 54, meble.	163 Wilczyk G. Cegielniana 8, kasa ogniotrwała, meble	201 Lipski H. Przejazd 30, zegar
37. Frenkel B. Narutowicza 56, zegar	76 Rozenwald R. Kilińskiego 34, tremo	120 Falczman B. Zielona 65, meble.	164 Zelmanowicz M. Piramowicza 12, kredens	202 Lipszyc I. Piotrkowska 141 meble
38. Filipowski M. Narutowicza 39, biurko	77 Rozenbaum I. Kilińskiego 41, meble.	121 Fuks J. Lipowa 45, meble	165 Bresler Ch. Nowomiejska 27 maszyna do szycia, meble, pod kom. lokalowy za 1926 r.	203 Markus J. Ewangelicka 7, kredens
	78 Rozenstrauch D. Kilińskiego 44 pianino	122 Fiszer D. Cegielniana 26, meble, żyrandol	166 Kaplan Ch. Gdańska 25, meble, pod. państw. lokalowy za r. 1926	204 Mordkiewicz A. Piotrkowska 109, maszyna do szycia, zegar
	79 Rozenblat M. Narutowicza 56, meble	123 Ferster H. Wschodnia 74, meble.	167 Piotrowicz St. Piotrkowska 127 wódki i wina, doch. za r. 1925	205 Miller F. Przejazd 2, meble
	80 Rozenblat A. Narutowicza 30, meble.	124 Frankental D. Kilińskiego 40, meble.		206 Pitzak S. Nawrot 8, meble
	81 Rabinowicz B. Piramowicza 11 meble.	125 Falk I. Al. I Maja 21, meble.		207 Rozenblum Ch. Podleśna 10 meble.
	82 Rozenblum S. Narutowicza 9, 15 but. likieru	126 Fuks J. Lipowa 45, kredens		208 Rydyński M. Piotrkowska 156 obuwie
				209 Sikorski F. Sosnowa 7, meble
				210 Szaldajewski D. Główna 42 150 kg. mydła.

Ruch wydawniczy

Czytanki polskie dla IV oddziału szkół powszechnych. St. Tync i J. Gołabek. Książnica-Atlas 1928r.

Na czytankach polskich dla szkół powszechnych ciąży poniekąd bardziej odpowiedzialne zadanie, niż na czytankach przeznaczonych dla szkół średnich. Po pierwsze dlatego, że na nich kształcić się ma i wychowywać „powszechność” narodu, po drugie, że krótszy jest w szkole powszechnej ciąg lat nauki, której zadaniem jest przede wszystkim masie wychowanie i wykształcenie ogólne. Muszą więc te czytanki ułożone być z głębszą myślą i z większą, tak rzec można, bacnością na ekonomiczne wyzyskanie wszelkich dostępnych momentów wychowawczych i dydaktycznych.

Czytanki Polskie dla IV oddziału szkół powszechnych St. Tync i J. Gołabek stworzone są pod kątem tych właśnie idei przewodnich. Ich dążeniem jest umożliwić nauczycielstwu szkół powszechnych wszechstronne spełnienie tych celów, jakie nauce języka polskiego wyznacza program ministerjalny oraz zrealizowanie tych wskazań, jakie się tam mieszczą. Ułożone zgodnie z najnowszymi dążeniami dydaktyki, są one dość szczupłe i dają mniej więcej tyle tylko materiału naukowego, ile rzeczywiście można drogą lektury szkolnej i domowej przerobić na lekcjach w ciągu roku.

Czytanki, wchodzące w skład książki, ułożone są w cykle (w liczbie 13—takie jak: Na progu szkoły, W domu rodzinnym, W ojczyźnie, Na wsi i w mieście, cykle historyczne i „sezonowe”). Dobór czytanek jest bardzo staranny; są to utwory najwybitniejszych na szych pisarzy, dawniejszej i nowszej doby (takich jak np. Sienkiewicz, Prus, Dygasiński, Konopnicka, M. Dąbrowska i td.), są one interesujące żywe, przeważają opowiadania; wierszy jest 1/3; tętni w Czytankach radość i humor, są realne i wolne od moralizatorstwa, niema ani śladu piętna niedawnej niewoli. Język i styl Czytanek wzorowy, wolny od szarżyzny i monotonii, może snadnie stanowić podstawę do spełnienia takich celów języka polskiego jak „rozwinięcie mowy codziennej i książkowej,—praktyczne jej opanowanie

Wspomniana szczupłość Czytanek tłumaczy się jeszcze tem, że uzupełnienie tych Czytanek na kl. IV jak i na klasy dalsze (które autorowie zamierzają kolejno wydać w następnych latach) stanowią pojawiające się równocześnie z Czytankami narazie dwa podhalańsko-beskidzki i śląsko-dąbrowski, zeszyty regionalne, na których osnowie składają się czytanki treści narracyjnej i opisowej, obrazujące prozą i wierszem, językiem literackim i gwara, życie dawne i współczesne tych regionów, podające wiadomości o ziemi, i ludzie o zwyczajach, mieszczące podania, legendy i pieśni. Czytanki powyższe zaopatrzone są w przeróżne pomoce dydaktyczne, jak: objaśnienia wyrazowe i rzeczowe pod ustępami, zyciorysy wybitniejszych autorów, sentencje, przysłowia, zagadki, historyjki w

obrazkach, zamieszczenie niektórych tytułów, urwanie powiastek w ciekawych miejscach, nuty przy kilku wierszach, liczne doborowe ilustracje, dwie tablice, spis lektury domowej (zaaprobowanej przez ministrowstwo) i celowy słowniczek ortograficzny. Najważniejszą jednak z tych pomocy będzie „Przewodnik metodyczny” dla tych Czytanek, zawierający szereg wskazówek co do analizy utworów tam zawartych co do przeróżnych ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, ćwiczeń gramatycznych, słownikowych, stylistycznych, ortograficznych. Przewodnik ten, który niechybnie nauczycielstwo powita zyciście, przyczyni się do pełnej realizacji programu języka polskiego, a co zatem idzie, i do podniesienia poziomu tej nauki w szkołach powszechnych.

CAFE RESTAURANT „CENTRAL”
PIOTRKOWSKA 48 — TEL. 62-11.

W nowo utworzonym odrestaurowanym lokalu wydaje się
ŚNIADANIA · OBIADY · KOLACJE
 Kuchnia i bufet pod kier. wykwalif. żyd. sił gastronomicznych.
SZYBKA USŁUGA! POTRAWY OBFIŁE I SMACZNE!
SZYBKA OBSŁUGA!
 Codziennie **KONCERT** pod kier. p. P. Mucmana i p. L. Wołkowicza. **W niedziele i święta KONCERT PODCZAS OBIADU.**
 UWAGA: Przyjmuje się zamówienia na śluby, bankiety, rauty i gratulacje!
 Gabinet dla grup.

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE itp.
 używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI”
 Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”
 Wytwórca: Eugeniusz Matula.
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w dniu 5 czerwca 1928 r. postanowił:
 1) ogłosić upadłość Dawidowi Szlagmanowi;
 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na 31 maja 1928 r.;
 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Waclawa Kattanęgo;
 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Alfreda Frydego;
 5) nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz współników, gdziekolwiek się one znajdują;
 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art 457 K. H.;
 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z d. 7 II. 1919 r.;
 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności;
 9) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.
 Na zasadzie art. 476 K. H. Sędzią Komisarz upadłości wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej wyżej firmy Dawida Szlagmana, aby w dniu 19 czerwca 1928 r. o godz. 12 — stawili się osobiście lub przez zaopatrzonej w odpowiednie upoważnienie pełnomocników w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.
 Za zgodność Kurator masy upadłości
Adwokat Alfred Fryde.

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program w 14 aktach
 I
Szlachetna Zemsta
 dramat sensacyjny z udziałem ulubieńca narodów

Buck Jones

II
Pensjonarka, miłość i sport
 Fascynująca farsa w 7 aktach.

Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. i niedz. o godz. 2 pp. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 groszy.**
OSTATNIE 2 SEANSE KINO W OGRODZIE
 I. 8,30—10. II. 10—11.30.

Do akt. N. 709-1928 r.
Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dn. 18 czerwca 1928 r. od g. 10 r w Łodzi, przy ul. Anny pod N. 53 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli, należących do Leopolda Biernatha oszacowanych na sumę zł. 1421.—
 Łódź, d. 5.VI.28 r
 Komornik: Józef Tomaszewski.

Do akt. N. 470 | 1928 r.
Obwieszczenie
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod N. 191 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli, należących do Wiktora Rywłina oszacowanych 2200 zł.
 Łódź, d. 5.VI.28 r.
 Komornik: Józef Tomaszewski.

Do akt. N. 69-1928 r.
Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 3, na zasadzie art 105 U.P.C., ogłasza, że w dn. 22-go czerwca 1928 roku od godz. 10 rano w Kądzinie Pabjanickiej, przy ul. Łąkowej N. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości należących do Borucha Silberstajna i składających się z urzędzenia sklepowego, cwierec beczki sieni, 2 worków maki i 10 kg. mydła, oszacowanych, na sumę zł. 630.— zgodnie z art. 1070 U.P.C. niżej ceny szacunkowej.
 Łódź, d. 25 V. 28 r.
 Komornik: T. Chorzeński.

Właścicielka Pracowni Gorsetów „Maison Caprice”
 Warszawa, Niecała Nr. 10, tel. 188-28.
Przyjechała
 i poleca pasy, gorsety i staniczki ostatnich modeli paryskich.
Uwaga! Pasy zupełnie uszczuplające „ROUSSEL”.
 Przyjmuje w Pracowni Sukien A. Maszkowskiej, Piotrkowska 117, tel. 30-03.
Pozostaje tylko 3 dni.

Gimnazjum Żeńskie z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (kategoria A)
Marji Hochsteinowej
 Wólczańska N. 23, tel. N. 14-27.
 Zapisy kandydatek na rok szkolny 1928-29 odbywają się codziennie w godzinach szkolnych.
 Do klasy podstępnej przyjmuje się również **chłopców**

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
 reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 295-15

SKRADZIONO
 2 weksle „in bianco” po 1000.— Zł każdy z wystawienia Juljanny Józwiak. Przed nabyciem wyżej wymienionych weksli ostrzega się i takowe uważa. Juljanna Józwiak, Ozorków, ul. Nowe Miasto 455. 85-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATĘ!
 Apaszki, szalki, jedwabne ręczniki, melowane, Torepki, Bolerka, Sweatry, Rękawiczki, Parasolki, Skarpетки, Walizki, Pledy, Pezki, Pończochy, Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5549-4

SAMOCHOÓD
 „Chevrolet” 5 osobowy, w dobrym stanie sprzedam zaraz za złoty 2.500 Księgarza Nikla ul. Nawrot 2. 31-5

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINAŁ
 dowód osobisty, wydany w Sochaczewie na imię Berycha Jesnowskiego zamieszkałego w Łodzi, ul. Karola 4. 684-5

Chaskiel Dawid Abramowicz
 zam. przy ul. Piotrkowskiej 55, zagubił dowód odroczenia rocznika 1906, 5725-3

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 5
 telefon 70-50. Przyjmuje od 1-8 Panie od 3-4.

DoKtór H. Wołkowsky
Zachodnia 57
 (Cegielniana 19) tel. 37-70
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1. Dla pań od 4-5.30 Oddzielna poczekalnia

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7.
 Tel. 28-07. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. H. Gutstadt
AKUSZER-GINEKOLOG
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
 Telefon 29-52
 Przyjmuje od 12-2 po poł. i od 5-7 wiecz. w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29, od 6-8.

ZAGINEŁA
 książeczka Kasy Chorych, wydana w Łodzi na imię Ignacego Siedzińskiego, zamieszkałego w Pabjanicach, ul. M. Konopnickiej N. 8. 82-1

ZAGINAŁ
 paszport rosyjski, wydany w Łodzi wraz z książeczką wojskową, wydana również w Łodzi na imię Hermana Daslera, zam. Narutowicza 125, 80-5

BIURALISTKA-BUCHALTERKA
 bardzo dzielna na poważnym stanowisku, zmieni posadę. Łask. of. sub. „Dzielnia” 5708-0

POTRZEBNA
 pomocnica do pracowni haftu — Goldkranc, Piotrkowska 59. 797-3

POTRZEBNA
 służąca. Zgłaszać się: Raszaier, 320 24 Pabjanicka 55, I piętro. 781-5

INTELIGENTNA
 paniątka poszukuje posady w sklepie, najchętniej w rzeźnictwie lub piekarni. Oferty do administracji sub. „Paniątka” 770-5

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog
Konstantynowska 9,
 telefon 49-66
 przyjmuje od 1 1/2-5 po poł.

„PRACA”
 Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na:
 1. Krawiectwo;
 2. Szwactwo;
 3. Ręczne roboty;
 4. Ondulacje i Manicure;
 5. Maszynowy haft ręczny
 Informacji udziela sekretariat od godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE

USUWA HEMOROIDY

Dyrekcja Gimnazjum M. HANSENÓWNY
 w Łodzi (ul. Piotrkowska 209)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11 czerwca.
 Zapisy uczennic przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej. 521-6

Architektura wewnątrz
 Nowoczesne urządzenia mieszkań, magazynów projekty mebli, lamp, dekoracji okien, plakatów ogłoszeń, wzorów ect. — — Porady fachowe.
S. KLOZENBERG
 dypl. absolwentka Wydziału Architektury przy Państw. Szkole Sztuki Stosowanej we Wiedniu.
 Sienkiewicza 3/5 tel. 5-53 od godz. 10-12 i od 3-5

Radjotechniczne warsztaty
 przyjmują praktykanta w wieku od lat 16-18 z wykształceniem szkoły powszechnej. Zgłoszenia w kantorze Ł. F. R., Kilińskiego 134, od 9-10 rano. 798

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
 przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10-1 i od 4-7
ul. Moniuszki 1.
 tel. 9-97.

Letniska w Kargulcu
 przy lesie zgierskim, różne lokale tanio do wynajęcia. Wszelkie wygody: park, łazienki, łódki, miejscowość sucha, 20 minut drogi od Zgierza, — przystanek tramwaj. Ozorków. Wiadomość na miejscu u właściciela R. Rejnowskiego. 778-2

Pensjonat dla dziewcząt
 w Bendzelinie (St. Zakowice) pod kier. Zofji Winnikowowej. Informacje szczegółowe: Z. Winnikowowa Piotrkowska 48, tel. 60-81.

Do sprzedania
 Wielkie wzgórza piaszczyste, suche, położone przy lesie, odpowiednie na letniska. 643-3
 Wiadomość: Łódź Nowo-Targowa N. 9 m. 7 III p. front od godz. 4-7 w.

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43 Tel. 41 32.
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.
 Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. Silberstrom
Zielona 11.
 Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpecących włosów elektroizacją. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
 Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
 Niedziela od 9-1 dla niezamężnych.
ceny lecznic.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.
 Redaktor: Gustaw Wassercug. Wydawnictwo Powszechne” sp. z o.o., Łódź. Drukarnia „Głosu Polskiego” Piotrkowska 25